

Kurjer Łódzki

numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł.
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

ŻĄDAJCIE wszędzie znakomitych **WÓDEK** czystych i gatunkowych
HABERBUSCH i SCHIELE, Warszawa, UL. CEGLANA 4,
— telefon 68-92. —
— Przedstawiciel na ziemi: Piotrkowską, Kaliską i Łódź, KONSTANTY JEŻEWSKI, WARSZAWA, ul. Mokotowska Nr. 18.

„PRZYSZŁOŚĆ” Towarzystwo Ubezpieczeń S. A.

CENTRALA: Warszawa, ul. Żórawia 42.
Telefony: 150-64, 150-57, 232-17.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY: 500,000 ZŁ. (PODWYŻSZENIE NA 1,000,000 ZŁ. W TOKU). REZERWY PRZESZŁO 1,000,000. POKRYTE W CAŁOŚCI W NIERUCHOMOŚCI I PAPIERACH PROCENTOWYCH, OPIEWAJĄCYCH NA DOLARY I ZŁOTE W ZŁOCIE. SUMA UBEZPIECZONYCH KAPITAŁÓW W DZIALE UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE Z GÓRĄ 50,000,000 ZŁOTYCH (W PRZELICZENIU)

DZIAŁY UBEZPIECZEŃ: Ubezp. na życie (także ludowe i renty)
od ognia, od kradzieży i rabunku oraz transportów.

ODDZIAŁY: Łódź, Lwów, Kraków, Bielsko, Wilno, Katowice, Poznań, Białystok i Będzin.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że powierzyłem p. Dr. E. SARNE stanowisko kierownika organizacji przy Generalnej Reprezentacji województwo łódzkie.

Sp. Akc. T-wo Ubezp. „PRZYSZŁOŚĆ”
w WARSZAWIE
Gen. Repr. SAŁO OPATOWSKI, Łódź, Piotrkowska nr. 87.

Straż nad Niemnem i Wilją.

Magły wyjazd marszałka Piłsudskiego do Wilna.
Radę z min. Zaleskim i posłami Knollem, Patkiem oraz Łukasiewiczem.
Przygotowania polskiej akcji dyplomatycznej na sesję Rady Ligi.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego“.)

Warszawa, 23 listopada.
Wspodzianką dnia wczorajszego był wyjazd marszałka Piłsudskiego do Szeff. Prystora i trzech swych adjutantów. Tło polityczne wyjazdowi nadaje jednocześnie ministra Zaleskiego, naczelnika wydziału wschodniego, z p. Holówką, wreszcie p. Szumilskiego, a przybycie do Wilna posła do Moskwy p. Patka, który po wyjeździe z Moskwy oraz udał się do Rygi zaś przybył poseł Łukasiewicz.

W Wilnie na dworcu oczekiwali p. mar. wspomniany posłowie z wojewodą Łukasiewiczem, generałem Litwinowiczem, generałem Popowiczem. Powitańczego nie było. P. premier zanotował swego w Wilnie.

W południe po przyjeździe do Wilna odbyły się narady, w których wzięli udział minister Zaleski i posłowie Knoll, Patka, Łukasiewicz i p. Holówko.

INSYNUACJA „IZWIESTIJ”.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego“.
Warszawa, 23 listopada.

W dniu przyjazdu p. premiera Piłsudskiego do Wilna półurzędowy organ sowiecki „Izwestija“ ogłosił artykuł, którego treść podaje szereg antypolskich insynuacji. Według informacji agencji sowieckiej „Tass“ „Izwestija“ utrzymują, że „codziennie ukazują się wiadomości, które potwierdzają słuszne ostrzeżenia co do bezpieczeństwa w stosunku do sytuacji Litwy“. Dalej mówią „Izwestija“ „Polska nie chce się znaleźć w położeniu państwa agresywnego, by przeciwko niej nie zastosowano represyj. Nie trzeba zapominać historycznego oderwania Wilna. Przygotowanie naruszenia status quo we Wschod-

niej Europie (!) stało się już faktem, który jest wyzyskiwany w oświadczeniach niektórych polityków (tu „Izwestija“ wymieniają estońskiego ministra Hellata). — Zasady polityki sowieckiej nie dopuszczają zmiany w litewskim położeniu państwowym. Rząd sowiecki składa odpowieć działalność za mające nastąpić wszelkie odchylenia. Przestrzegamy, piszą „Izwestija“, przed niebezpieczeństwem dla pokoju“.

Zacytowany artykuł „Izwestij“ upoważnia do stwierdzenia, że Sowiety podnoszą alarmy, chcąc tą drogą oderwać uwagę swych obywateli od sytuacji ekonomicznej państwa i kraju. W ich interesie byłoby wywołanie jakichkolwiek zamieszek politycznych.

Za tydzień zbiera się Rada Ligi Narodów. Na posiedzeniu, które odbędzie się w dniu 5 grudnia znajdzie się sprawa litewska. Będzie ona zagadnieniem najważniejszym przyszłej sesji Ligi. Na tle protestu

rządu litewskiego i skargi Waldemarasa na Polskę, będzie rozpatrywany całokształt sytuacji litewsko - polskiej i istniejącego nadal stanu wojennego między obu temi państwami. Będą więc czynione usiłowania mocarstw, zmierzających do wytworzenia warunków normalnych w stosunkach polsko - litewskich. Najważniejszą jest hipoteza, że celem narad w Wilnie jest przygotowanie akcji dyplomatycznej polskiej przed nadchodzącą sesją Rady Ligi Narodów.

Lekarz-dentysta

H. Obodowska

przeprowadziła się na ulicę
Sienkiewicza 26.
Przyjmuje od 10-1 i od 3-7 p.p.

Rokowania o traktat handlowy z Niemcami.

Pomyślny wynik rozmów dyr. Jackowskiego ze Stresemannem.

Likwidacja obustronnych zarządzeń bojowych.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 23 listopada.

Rozmowy wstępne prowadzone przez min. Stresemanna z dyrektorem Jackowskim w sprawie ponownego podjęcia polsko-niemieckich rokowań handlowych, zostały dziś zakończone. W czasie tych rozmów doszło do uzgodnienia zasad, mających obowiązywać w rokowaniach pomiędzy delegacjami, które to rokowania teraz zostaną podjęte na nowo. Celem tych rokowań będzie szybkie dojście do porozumienia gospodarczego na zasadniczo uzgodnionej płaszczyźnie, przy równoczesnym zniesieniu obustronnych zarządzeń bojowych.

W związku z temi pierwszymi rokowaniami toczyć się będą dalsze rokowania o ostateczny traktat handlowy.

Gabinet Rzeszy ma powziąć dzisiaj decyzję do osoby, której ma być powierzono kierownictwo rokowań ze strony Niemiec. Równocześnie z osiągnięciem wspólnych zasad porozumienia w sprawie ogólnych rokowań gospodarczych — ukończono rokowania w sprawie układu drzewnego, na podstawie którego Niemcy przyznają Polsce na rok kontyngent przywozowy drzewa tartego. W związku z tem zniesiony ma być obecny zakaz wywozu do Niemiec polskiego drzewa tartego. Polska zobowiązuje się do niepodnoszenia w tym czasie ceł wywozowych na drzewo okrągłe w stosunku do Niemiec. Przyznane zostaną pewne kontyngenty na poszczególne produkty przemysłu niemieckiego: na samochody, rowery i zegarki.

Układ ten oznacza zapoczątkowanie likwidacji obustronnych zarządzeń bojowych. Formalne podpisanie nastąpi prawdopodobnie w ciągu bież. tygodnia w Warszawie.

DRUGI ETAP.

Berlin, 23 listopada.

„Berliner Tageblatt“ zamieszcza wywiad, udzielony przez dyrektora Jackowskiego. Dyr. Jackowski oświadczył przed wyjazdem przedstawicielowi tego pisma, że zakończył rozmowy z min. Stresemannem, w toku których omówiono dwa poważne problemy przyszłego traktatu handlowego: importu polskiego węgla i produktów hodowlanych. Obecne rozmowy stanowią drugi etap w wymianie myśli, rozpoczętej podczas spotkania min. Zaleskiego i Stresemanna w Genewie. Rozmowy obecne mają stanowić podstawę do podjęcia niemiecko-polskich rokowań handlowych. Obie strony doszły do przekonania, że ustępstwa Niemiec w zakresie importu produktów hodowlanych z Polski mogą stanowić punkt wyjścia dla modus vivendi, które doprowadzi do zlikwidowania zarządzeń bojowych, wpływając dodatnio na rokowania o traktat ostateczny, które to rokowania mają być podjęte. Pertraktacje odnośnie modus vivendi co do ostatecznego traktatu handlowego ma być w najbliższym czasie podjęte w Warszawie przez przewodniczących delegacji obu krajów.

Dyrektor Jackowski zakończył wywiad oświadczeniem, że w czasie obecnych konferencji mógł stwierdzić istnie-

nie po stronie niemieckiej dążeń do uregulowania stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami. Dyrektor Jackowski wyraził nadzieję, że na podstawie porozumień rozwinie się żywa wymiana towarów, która ożywi polską jak i niemiecką gospodarkę.

NIEMCY USTĘPUJĄ!

(Tel. własny „Kurjera Łódzkiego“).

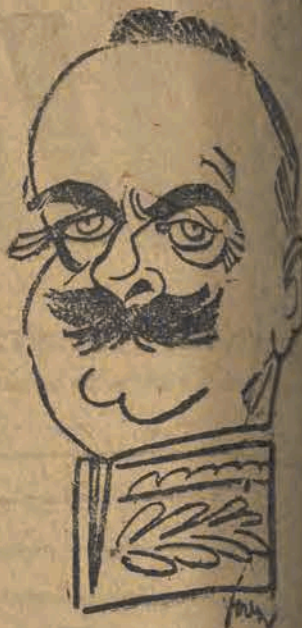
Berlin, 23 listopada.

Fakt zgody niemieckiej na prowadzenie dalszych rokowań o traktat handlowy w Warszawie, posiada wielką doniosłość polityczną, przedewszystkiem z uwagi na prestige państwa polskiego.

Jest bowiem przyjętym zwyczajem międzynarodowym, że rokowania o układy międzynarodowe toczą się w stolicy tego państwa, któremu na doświadczeniu skutku układu mniej zależy, aniżeli drugiemu kontrahentowi. Dlatego też Francja warunkowała rokowania o traktat handlowy z Niemcami tem, że rokowania toczyć się będą w Paryżu, co uważała za konieczne ze względu na swój prestige jako zwycięzcy.

Przeniesienie prowadzonych zgórą dwa lata w Berlinie rokowań traktatowych do Warszawy będzie w oczach opinii światowej znamienym dowodem, że obecnie stroną, której bardziej na osiągnięciu porozumienia z Polską zależy, są Niemcy, które, jak się okazuje, przeliczyły się sromotnie, narzucając przed 3 laty Polsce wojnę celną.

Z karykatury politycznej



Belgijski minister spraw zagranicznych Braqueville, nie zgodził się na przedłużenie czasu służby wojskowej z 10 na 6 mies., wobec czego wystąpili z koalicji rządowej ministrem gabinetu Jaspar — Van der Braqueville, upadł.

Na widowni politycznej

P. MAX MILLER OPUSZCZA PARYŻ
W grudniu opuszcza Warszawę p. Max Miller. Następca jego funkcji w polskiej delegacji w Sofii, p. ...

SAD MARSZAŁKOWSKI
Wczoraj sąd marszałkowski ... dal badaniem świadków w sprawie ... tego. Orzeczenie sądu zapadnie ... jeszcze przed zamknięciem sesji.

Z PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH POLSCE

Posel francuski w Kopenhadze ... rego wymieniano jako następcę ... rocha w Warszawie — został ... trali w Paryżu. Utrzymał, że ... wisku ambasadora francuskiego ... jest przewidywana.

RADA KOLEJOWA
Na czwartek wyznaczone ... państwowej rady kolejowej, ... rozpatrywany wniosek komite ... wyższenie taryfy kolejowej od ... procent.

Co słycać na świecie

— Paryż. — Popelnil tu ... szwedzki, Harold Greedst, żona ... swa żonę, która była znana ... się dużą popularnością w ... dziennikarskich Paryża.

— Według wiadomości z ... czna nagroda pokoju Nobla ... wodniczącemu francuskiej ... Ferdynandowi Bouisson ora ... niemieckiemu, profesorowi ...

— Pod Paryżem odbył się ... dy między naczelnym redaktorem ... tem Charlesem a publicystą ... pierwszym starciu redaktor ... ele w ramie, wobec czego ... dynek za skończony i przeco ... zamieniwszy przedtem uścisk ...

— Londyn. — Z początkiem ... Londyn uzyska największa ... cza. Nowy aerodrom będzie ... zy większy teren niż dotych ... siadał wieże wysokości 100 ... grafu bez dritu oraz sygnał ...

— Do Waszyngtonu przybył ... ski Mackenzie King. Jest to ... mjera kanadyjskiego w stoł ... nych od czasu utworzenia ... go w Waszyngtonie. Premie ... ma ważne polityczne rozmowy ... nu Kellogem.

— Chamberlain oświadczył, ... się ma nadzieję zawarcia ... Czechosłowacją w sprawie ... i wiz.

— Liczba bezrobotnych ... biegłym tygodniu do 14.000 ... 1.125.000.

— Madryt. — Podczas ... straszny wypadek. Chowany ... nazwiskiem Jglesja. Trumny ... pogrzebowym spadła z mostu ... zalamal. Również część os ... spadła do rzeki. Sto osób ... ku stóp do wody. 30 osób ... lesnych, a 7 jest ciężko rannych.

Francja stwierdza wobec świata,

że Polska jest wielkiem mocarstwem.

Pomorze stanowi jedną z kolumn trwałego pokoju.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“).

Paryż, 23 listopada.

Wrażenie poniedziałkowego bankietu, zorganizowanego w „Café de la Paix“ przez komitet studjów francusko-polskich, komentowane jest w prasie i kołach politycznych, jako coś, co przekracza ramy zwykłych manifestacji przyjaźni.

W środowiskach dyplomatycznych Pa-

ryża słusznie podkreślają stwierdzenie, że Polska jest wielkiem mocarstwem, że Pomorze jest kolumną traktatu wersalskiego, naruszenie tej kolumny wyrzuciłoby traktat pokoju i bezpieczeństwo kontynentu, potępiłoby Litwę.

To też nie należy się dziwić, że manifestacja ta w związku także z kapitalną mową ambasadora Chłapowskiego, znała szeroki odgłos w takich dziennikach,

jak „Temps“, „Journal des Débats“, „Journal“, „Information“, „Ere Nouvelle“ i t. p.

Dodać należy, że „Matin“ drukuje w wstępnym miejscu wywiad z prof. Makowskim, którego zdaniem parlamentaryzm polski bynajmniej nie jest zniszczony i że w przyszłym roku nowe wybory niewątpliwie doprowadzą do pojednania między legisytywą a egzekutywą.

Sowiety szukają dróg porozumienia z Anglią.

Misja Litwinowa na konferencji w Genewie.

Walka z opozycją zaostrza się.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 23 listopada.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ potwierdza wiadomość, że Litwinow otrzymuje od swego rządu polecenie zbadania na konferencji rozbrojenowej w Genewie widoków na zbliżenie angielsko - sowieckie.

Pismo na marginesie tego doniesienia stwierdza, iż delegacja angielska, wysłana na konferencję rozbrojenową, nie będzie miała żadnych uprawnień do porozumiewania się w sprawie anglo - rosyjskiego nawiązania stosunków, a jeśli Sowiety noszą się z podobnymi zamiarami, winny się z nimi skierować bezpośrednio do Londynu.

STANOWISKO ANGIELSKIE.

Agencja telegraficzna „Express“.

Londyn, 23 listopada.

Dzienniki angielskie omawiają z dużą

rezerwą możliwość nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją. „Daily Telegraph“ zwraca uwagę, iż delegacja angielska nie została upoważniona do czynienia żadnych kroków w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją, — jeżeli Moskwa pragnie uczynić pod tym względem jakieś propozycje, to miejscem do tego byłby Londyn, a nie Genewa.

GROŹBY BUCARINA.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 23 listopada.

Bucharin, w dłuższym przemówieniu, powiedział pod adresem opozycjonistów, iż mogą oni mieć nadzieję na przyjęcie z powrotem do partji, jednakże pod tym warunkiem, iż poddadzą się całkowicie dyrektywom Stalina, oraz zaprzestaną walki z nim, a nawet dążeń do niego.

Na wypadek, gdyby opozycja nie zechciała się do tego zastosować, zapewnił

Bucharin, iż Stalin zachowa się w stosunku do niej tak samo „lakonicznie“, jak zachowuje się w odniesieniu do każdego innego rodzaju kontrrewolucjonistów.

Po przemówieniu Bucharina wygłosili jeszcze mowy: Krupskaja i Lunaczarskiej, następnie na trybunę wystąpił Kamieniew którego jednakże do głosu nie dopuszczono.

PRZED ZJAZDEM.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 23 listopada.

Stalin zapowiedział swoim najbliższym współpracownikom, że na zjeździe partyjnym poda się do dymisji.

Jest więcej, niż pewne, że dymisja ta zostanie odrzucona, na zjazd bowiem najprawdopodobniej nie zostanie dopuszczony ani jeden opozycjonista.

OFIARY BURZY MORSKIEJ.

Trzy parowce zatoneły.

(Agencja Wschodnia).

Gibraltar, 23 listopada.

Skutkiem gwałtownej burzy, szalejącej u południowo-wschodnich wybrzeży półwyspu Pirenejskiego, zatonał u wejścia do cieśniny Gibraltarskiej parowiec norweski „Mauritta“.

Na wschodnim wybrzeżu Hiszpanii poszedł na dno wskutek uszkodzeń, poczynionych przez burzę, parowiec włoski „Regulus“.

U północnych wybrzeży Afryki zatonał włoski parowiec „Patria“.

KRESY	Codziennie
	Bliny, Kawior i inne zakąski rosyjskie. Znanej dobroci obiady z 4-ch dań 2.50 zł. z 3-ch „ 2.— „
Kolacja à la carte po cenach niskich. — Obsługa szybka. —	
Rosyjska Kuchnia	6-go Sierpnia 1 Tel. 62-66.

DROGI SAMOOBRONY.

Łódź, 23 listopada.
 terenie każdego niemal kraju to obecnie z namienną walką między instynktami niszczycielską a instynktami budowniczymi, między złą a ideą sprawiedliwości, między prawem a anarchią, między kulturą a dziczyzną, między wiarą w człowieka a sztywnością chłopców abnegacyjnych, między twórczym optymizmem a śmiertelnym ponurym pesymizmem.

Ważną kwestią jest, że jesteśmy świadkami od wieków niebywałego splecia się przeciwieństw oraz antagonizmów politycznych jak i społecznych. Cały szereg nowych a palących problemów i bolączek gospodarczych tworzy jeszcze sytuację. Ten stan ułatwia wszelką akcję, zmierzającą do rozprężenia i rozbięcia społeczeństwa. Stąd też stosunkowo znaczne sukcesy propagandy komunistycznej, powodującej w swej tragicznej formie i ostrzegawczego przykładu

atmosfera powojenna niewątpliwie sprzyja rozmnażaniu się wszelkich zaradczości. Snują się w niej niebezpieczne wyzwyty egotyzmu oraz rozpasanej nienawiści. Wojna zatrzęsała nie tylko państwa, rzuciła ludność do krwawej rzezi, zatrićca wartość oszczędności, rozbiła brutalnie rolę zgasiła bezwzględnie tysiące ogromnych. A przedewszystkiem z polityką uwypukliła rysy kontrastowe społecznych, jaskrawie podkreśliła niesprawiedliwość życia. Bowiem miliony walczących w podziemiach w wegetował w ciężkim żnoju. Wzrostach bezprzykładnych i ciętych śmierci, po za frontami pleniła się użyłcia, wyzysku, spekulacji, połykały fortuny na krzywdzie ludzkiej, z bagniska stosunków anormalnych wyrastały trujące kwiaty rozpusty. Wzrostła wysła z wojny wyczerpana, a przedewszystkiem rozbita. Wiele dawnych ideałów rozpadło się i straciło czar ukochania, wiele i iluzji przysło bezpowrotnie. W warunkach żywioły rozkładowe łatać mogły żerowisko. Wyjątkowa sytuacja Rosji i wyjątkowa zgnilizna tego korupcją carystu umożliwiła zwycięstwo bolszewikom. Tu organizm społeczny był tak słaby, tak wyniszczone, iż choroba powaliła go odrazu.

Zdobytą placówką ułokował się wizm, dokonał z precyzją wszelkich eksperymentów destrukcyjnych, wezwawszy głód i śmierć do porządku. Stąd też usiłował i usiłuje niszczyć nazewną, tworząc groźne zarazy na cały świat cywilizacji.

Wyzwolenie ze stanu rzeczy istnieje. Życiowi wykołejnicy, rozmaitej męty, karierowicze bez talentu i bez skrupułów, straceńcy bez wrażliwości, wreszcie garść maniaków oraz nierów — oto generalicja tych złodziei i posępnych zastępów, mobilizując się w mrokach spisku przeciw ludzkości. Rzesze ciemnych i otumanionych ceremonijnością obletnic niedziałających, że jest źle i że powinno być inaczej, lecz niewidzących dróg wyjścia z sytuacji i nierozumiejących gotule się im gehennę stokroć straszliwszą jeszcze — oto kampanij niszczycielskiej, którą w komunizmu chcieliby rzucić na przysiężkę walki.

Ważną kwestią jest, że jesteśmy świadkami od wieków niebywałego splecia się przeciwieństw oraz antagonizmów politycznych jak i społecznych. Cały szereg nowych a palących problemów i bolączek gospodarczych tworzy jeszcze sytuację. Ten stan ułatwia wszelką akcję, zmierzającą do rozprężenia i rozbięcia społeczeństwa. Stąd też stosunkowo znaczne sukcesy propagandy komunistycznej, powodującej w swej tragicznej formie i ostrzegawczego przykładu

Wybory do samorządów dały temu wymowny wyraz. Dlaczego się tak stało? Oto pytanie, nad którym winny poważnie zastanowić się wszystkie stronnictwa, już dziś czyniące gorączkowe przygotowania do rozgrywki wyborczej. Gdyż w zgleńku i zamięcie walki wzajemnej, która już rychło rozgorzeje, to ważkie zagadnienie może zostać całkowicie zapomniane.

Otóż niewątpliwie jedną z głównych przyczyn dawanego posłuchu propagandzie wyrotowej przez niemającą część wyborców jest rozczarowanie. W licytacji wzajemnej stronnictwa nasze niejednokrotnie przekraczały miarę. Demagogia, ta broń najszybsza i najbardziej obłędna, stała się orężem codziennego u-

żytku. Miał uświadamiać ogółowi wielkie obowiązki wobec kraju, budzić jego duszę i jego serce, aby umiał wczuć się w potrzeby i troski swej ojczyzny, schlebiano najniższym instynktom, budzono wzajemną nienawiść, szczerło jedne warstwy społeczeństwa przeciw innym. Miał występować z twórczym, lecz i konkretnym, zdolnym do realizacji życiowej programem, obiecywano rzeczy nieziszczalne, stawiano przed oczyma zasygerowanych mas złote góry przyrzeczeń, wiedząc, iż muszą być one zlamane. Wywoływano fantastyczne nadzieje, rzucano w tłumy uludy i obletnicę zgola nie-realne, aby tylko zyskać chwilowy poklask, doraźny sukces mandatów wybor-

czych. Tego rodzaju taktyka agitacji wkrótce musiała stworzyć niezadowolenia, rozczarowania i dezorientację powszechną. A na tym gruncie bujne wyrosły chwasty i kłakole wyrotowej propagandy.

Jeśli szukamy dróg samoobrony społecznej przed jadem rozkładowych poczynań, na to w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę. Nowa kampania wyborcza nie może i nie powinna na demagogii budować swych planów. Są to sukcesy zwodnicze a krótkotrwałe, jak tego dowiodło doświadczenie. Oby nie okazało się ono bezpłodne.

Czesław Gumkowski.

DOKOŁA SYTUACJI NA BAŁKANACH BULGARIA I JEJ SASIEDZI.

Bulgaria dąży w swej polityce do ułożenia stosunków z sąsiadami na podłożu wzajemnego zaufania i na zasadzie równouprawnienia. Zasadniczym warunkiem przy ułożeniu się tych stosunków jest i musi być oczywiście uznanie bezwzględnej sumiennosci Bulgarii i poszanowanie jej praw.

Czy nasi sąsiedzi podzielają ten pogląd o konieczności wzajemnej współpracy? Czy zdają sobie sprawę z wysiłków, jakie czyni Bulgaria, aby stworzyć atmosferę wzajemnego zaufania i przyjaźni? Nasuwały się wątpliwości w tej kwestii, powątpiewano czy Bulgaria znajduje oddźwięk w swych sąsiadach? Stawiając atoli to pytanie, nie możemy ani na chwilę zapominać o tem, w jakiej atmosferze żyliśmy kilka lat temu jeszcze, z jaką nieufnością i podejrzliwością spotykaliśmy się, przez jaką wojnę przeszliśmy i jakie skutki psychiczne tej wojny odbiły się na wszystkich narodach.

Niezależnie zupełnie od warunków pokoju i ciężkich zobowiązań nałożonych przez zwycięzców na zwyciężonych, niezależnie od wszystkich zarządzeń powojennych, nie można spuszczać z oka najszybszej spuścizny wojennej: nienawiści, podejrzliwości i pragnień odwetowych. Atmosfera wyładowana temi uczuciami może się oczyścić tylko stopniowo. Namietności ustępują tylko z wolna miejsca czynnikom rozumowym i potrzeba czasu aby zamiast żądzy odwetu zapanowała bezstronna sprawiedliwość, umiar, zrozumienie nasuwającej się dla wszystkich ludów bałkańskich konieczności: zjednoczenia na gruncie wspólnej pracy.

wytycznych. Stąd też kierownicy Ligi stwierdzają, iż nie nadeszła jeszcze właściwa chwila dla rozstrzygnięcia tych spraw.

Chcąc ogarnąć okiem rezultaty dotychczasowe naszej polityki musimy to wszystko wziąć pod uwagę. Jakaż była sytuacja po wojnie? Byliśmy krajem zwyciężonym, bezbronnym, wydanym na łaskę każdego sąsiada. Dzisiaj odczuwamy jednak zmianę w nastrojach i nie żyjemy obaw o nasze jutro. Wiemy, że napad na nasze terytorjum byłby dzisiaj skarcony. Wiemy, że możemy korzystać z wolności w granicach naszej ojczyzny.

Wydarzenia w Petriczu potwierdzają te nasze wywody i przypuszczenia. Nie będę tu mówił o tej sprawie, przypomnę

tylko, iż dzięki stanowisku mocarstwa i interwencji Ligi Narodów incydent został zlikwidowany w zarodku. Incydent ten musiał też wpoić w racji swego zakończenia ludowi bałkańskiemu przekonanie o bezpieczeństwie ojczyzny, o poszanowaniu jej granic. Mojem zdaniem, osiągnąwszy tyle po wojnie, osiągnęła Bulgaria sukces, który stwierdza ubocznie, iż jej polityka zewnętrzna jest celowo i szczerze pokojowa, zdążająca do zapewnienia krajowi i ludności warunków pokojowego rozwoju.

Jestem też przekonany, iż ta droga, którą obrał i po której kroczy rząd bulgarski jest jedynie pewną i bezpieczną.

Anastazy Buroff
 minister spraw zagranicznych
 Bulgarii

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

PRZED WALKĄ WYBORCZĄ.
 „Kuri. Polski“:
 Przyczyna tego stanu dość nieskrystalizowanego jest ta okoliczność, że wśród szerokiego mas wyborców nie daje się wcale — jak dotąd — zauważyć nastroju specjalnie bojowego. Jest wiele przygnębienia, ale niema chęci walki, niema ochoty do wielkiej rozprawy. Nie można brać dosłownie obojętnych niemal apeliów i artykułów firmowych przywódców partji, piszą tak, jak im w obecnej sytuacji wypada, a opozycyjne hasła, które rzucają, nie mają większej siły przekonującej.

„Rzeczpospolita“ broni stanowiska odłamu Korfantego:
 Zjazd wojewódzki w Krakowie nie mógł poddać rewizji dotychczasowego stosunku Ch. D. do rządu. Pozostaje i nadal krytyczny, opozycyjny. Opozycja ta jest jednak rzeczowa, z całym obiektywizmem odróżniająca wszystkie pozytywne i dobre poczynania rządu od negatywnych i szkodliwych.

czna, a gdyby nawet przyniosła ona pewne korzyści doraźne, to skazałaby żydów na łaskę i niełaskę czynników dzierżących władzę.

Jeśli niektórzy nasi „doradcy“ powiadają nam, że najsilniejsza nawet reprezentacja w Sejmie i Senacie nie potrafi zdziałać tyle dla żydów, ile rząd mający poczucie odpowiedzialności i praworządności, to niechże będą konsekwentni do końca. Niech staną na stanowisku, że skoro rząd obecny jest najlepszy z pośród tych, które Polska silna i liberalna mogła wyłonić, to należy zawiesić na kołku cały ustroj parlamentarny.

Zydzii nie mogą się stać posłusznym narzędziem rządu, sami bowiem zepchnęliby siebie do nędznej roli parjasów.

Stara austriacka maksyma „wir sind für jede Regierung zu haben“ nie może mieć zastosowania w Polsce wyzwolonej i demokratycznej.

Spoleczeństwo żydowskie odczuwa niezawodnie, że wszelkie rozwiązania wyborcze powinny być podporządkowane polityce zasad, wobec której umilknąć muszą ambicje mandatowe i animozje osobiste.

**PRZESTROGI „EPOKI“ I ODPOWIEDZ
 „NASZEGO PRZEGLĄDU“.**
 „Epoka“:
 Ale p. poseł Grynbaum, jak na prawdziwego nacjonalistę przystało, wierzy tylko w argument siły fizycznej. Jakimi drogami dojdzie do zwiększenia liczby mandatów żydowskich, czy przy pozornym zwycięstwie wyborczem nie ponieście młodziącej klęski moralnej — to go nie obchodzi. Przypuszcza nawet, że w Polsce jedynie siła ma poważanie i posłuch. I tu jest w wielkim błędzie. Gdyby istotnie zapanowała u nas zasada siły przed prawem — pierwsi żydzi ciężkoby to odczuli.

Jeśli sjonisi chcieli, aby publicystyka polska nie omawiała ich taktyki politycznej i „nie wtrącała się do ich spraw“, musieliby wyprowadzić się chyba z Polski do Palestyny czy gdziekolwiek. Dopóki jednak mieszkają na naszym terytorjum państwem i są naszymi obywatelami, muszą poddawać się takiej czy innej ocenie swego postępowania, gdyż stanowią bądź co bądź ważki czynnik składowy Polski i ich sprawy wewnętrzne są również sprawami wewnętrznymi naszego państwa. Dlatego też nie przestaniemy zajmować się posunięciami polityków żydowskich, chociażby ich to bardzo gniewało.

OBJAWY ROZKŁADU.
 „Robotnik“:
 Ciekawe, że w walce frakcyjnej coraz większą rolę grają nastroje antysemityczne. Prasa partyjna bardzo się skarży, że w samej partji antysemityzm szerzy się wszędzie. Ponieważ zaś wśród opozycji osób pochodzenia żydowskiego jest bardzo dużo (Trocki, Zinowiew, Kamieniew, Radek), więc „stalownicy“ oddawna już korzystają z antysemitycznej broni.

W Rosji kursuje mnóstwo anegdot takiego np. rodzaju: Pytanie — co ma wspólnego Stalin z Mojżeszem? Odpowiedź: To, że Mojżesz wprowadził żydów z Egiptu, a Stalin — z CK.

Sami „stalownicy“ publicznie stwierdzają ten fakt antysemitycznej agitacji w partji. Tak np. w „Prawdzie“ z 12 list. zabiera głos w art. „Przeciw antysemityzmowi“ znany „podziemny“ (pomochnik) Stalina — Jarosławskij i pisze (b. ostrożnie) o „oddzielnych wypadkach antysemityzmu w stosunku do opozycji“.

Wśród wojen-speców wyrosli i podiastają ludzie, marzący o roli rosyjskiego Czan-kał-szeka. Saprońow jeszcze lepiej to sformułował:

Armja czerwona coraz bardziej grozi tem, że stanie się narzędziem przewrotu bonapartystowskiego.

„Nasz Przegląd“:
 Nie mogą żydzi powiązać swych losów z systemem rządów, który niszczy wszelką kontrolę parlamentarną. Byłaby to polityka krótkowzro-

NA ZIEMI CUDÓW I ŁASKI BOŻEJ.

Lourdes oraz jego okolice.

Strzeliła bazylika. Grota objawienia a źródło uzdrawiające. Wycieczki w góry. Dolina Betharam. Słynne pieczary podziemne. Cisza rozmodlonych dusz.

w) Wyjeżdżając wieczorem z Paryża do Lourdes, do owego słynnego miejsca odpustowego, już rano widzi podróżny z okien wagonu srebrne fale Atlantyku, a po południu ogląda otoczoną górami, smukłą wieżycę cudownej bazyliki „Notre Dame de Lourdes“ i słynną przez liczne cuda grocie.

Bazylika w Lourdes wybudowana jest z białego piaskowca w stylu gotyckim. Posiada ona aż trzy piętra, a raczej trzy kościoły jeden nad drugim, każdy w zupełnie odmiennym stylu, a do górnego kościoła prowadzi wspaniały wiadukt o szerokim zakroju.

W niewielkiej odległości jest słynąca cudami grota. Tam na miejscu objawienia, w zagłębieniu groty widzieć można piękną statwę Matki Boskiej, wykonaną według opisu małej Bernadety. U wejścia do groty tryska źródło nieustające, którego woda według wierzeń pobożnych patników posiadać ma moc uzdrawiającą. Woda napełnia baseny, gdzie zanurzają chorych pragnących uzdrowienia. Tutaj to w oczekiwaniu cudu liczni księża leżąc krzyżem odmawiają wraz z tłumem pielgrzymów błagalne modlitwy i litanie.

Przed grota płoną ciągle olbrzymie świeczniki (do 100 świec każdy), w których na ofiarę spalają się zakupione przez pielgrzymów świece, często metrowej prawie długości. Co wieczór 3 do 4 wózków niespalonych kawałków świec zabiera do kościoła.

Miasteczko Lourdes, malowniczo rozrzucone na stokach doliny d'Argeles żyje przeważnie z pielgrzymów i turystów, od wiedzających te cudowne miejsca.

W mieście oprócz różnokolorowych reklam stałych, świetlnych i ruchomych, biegają specjalni agenci, werbujący podróżnych na dalsze i bliższe wycieczki w góry, na zwiedzanie różnych osobliwości Lourdes.

Do jednej z najciekawszych wycieczek należy zwiedzanie „Pieczary Betharam“, wydrążonych w skalistym wnętrzu góry przez potężną pracę podziemnego strumienia. Pieczary te serpentyną przeszywają w połowie wysokości szczyt górski w dolinie Betharam. Rzeka podziemna, dokonawszy swej pracy wiertniczej, opada obecnie o jakieś 400 stóp wód.

Jaskinie utworzone pracą erozyjną wody przepelnione są wspaniałymi okazami stalaktytów i stalagmitów najfantastyczniejszych kształtów. Szmer przesączają-

cych się kropeł wody dowodzi, że praca strukturalna przyrody nie jest jeszcze ukończona.

Jeszcze dłuższe, przypominające potężne sopłe lodu stalaktyty i stalagmity znajdują się w „Grotach Wilka“, w których strumień podziemny tworzy liczne wodospady i jeziora.

Zaznaczyć trzeba, że wszystkie podziemne cuda rzeźbione misternie przez naturę, oświetlone są bardzo artystycznie i pomysłowo lampkami elektrycznymi, które wywołują wspaniałe i fantastyczne refleksy świetlne i cieni i czarodziejstwo wrażeń optyczno-barwnych.

Malownicza okolica Betharamu słynie nie tylko z 30 i kilku pieczar podziemnych, lecz i z miejsca kilkakrotnych cudów znajdującego się nad rzeką Gave, płynącą z Lourdes. Jeszcze w średniowieczu Matka Boska z Betharam ocalała z nurtów rzeki (głębokiej w tym miejscu i pełnej wirów) małą dziewczynkę. Potem

obraz Matki Boskiej umieszczony niedaleko miejsca cudu, został kilkakrotnie przeniesiony przez rzekę. W miejscu tem wzniesiono świątynię i w niej umieszczono cudowny obraz. Przy kościele znajduje się seminarjum i klasztor, a na stokach pobliskiej góry urządzono Kalwarię z kapliczkami Męki Pańskiej.

Z łatwo dostępnymi szczytów górskich ma się wspaniałe widoki na śnieżny łańcuch Pirenejów; wzrokiem sięgnąć można nawet, ponad uśmiechniętym słońcem dolinami, aż do granic Hiszpanii. Na szczytach gór urządzono schroniska dla turystów, posiadające wszelkie wygody i najnowsze urządzenia.

W tych uroczych stronach, pełnych słonecznych winnic i cienistych lasów, przygodny pątnik lub turysta odnajdują swą duszę i poczucie posłannictwa człowieczego.

L. Wik.

Odwiedziny u księcia abisyńskiego.

Modernizacja na tle egzotyizmu.

w) Książęta abisyńscy są tak bogaci, że mogą sobie pozwolić na wszystkie udoskonalenia techniczne, dostępne w Europie amatorom komfortu. Nie omijają sposobności, ażeby pokazać cudzoziemcom, jak szybko się europeizują. Gubernator abisyński w Harrar przyjął pewnego dziennikarza w domu, urządzonym po europejsku: meble obite były aksamitem, nogi stołowe rzeźbione. Podczas obiadu wygrywał gramofon abisyńskie melodie.

Na stolikach leżały europejskie dzienniki, ostatnie wiadomości o raidach lotniczych. Przy pożegnaniu gubernator sfotografował kilkakrotnie swego gościa.

Wieczorem odbył się bankiet; po przekąskach nastąpiło dwanaście dań przepłatanych dziewięcioma gatunkami win. Przy deserze polecił się szampan, który w góle uważany jest w Abisynii jako jedyny trunk, godny znakomitego gościa. Podaje go też o każdej porze dnia.

Tragiczny symbol jedwabnego sznura.

Zwyczaje dawnych Chin.

w) Dawniej, gdy cesarz chiński niezadowolony był z jednego ze swych mandarynów, posyłał mu przez egzekutora piękną szkatułkę z laku, bogato inkrustowaną złotem i drogiemi kamieniami. W szkatułce zaś znajdował się jedwabny sznur.

Był to znak, że mandaryn, w oznaczonym terminie, powinien się powiesić.

Pewnego dnia otrzymał podobną szka-

łukę pewien mandaryn z Pekinu. Był on jednak filozofem: — Uśmiechnął się, sprządał kosztowny podarek wraz z zawartością i uciekł po za granicę państwa niebieskiego.

Dowiedziawszy się o ucieczce mandaryna, cesarz w przystępie gniewu — kazał powiesić egzekutora.

EGON ERWIN KISCH.

WYWIAD.

— Hallo! Hallo! Proszę o połączenie z domem poprawczym dla zblakanych dziewcząt — rzekłem telefonistce.

— Czy mogę przyjść do zakładu, aby artykuł o nim napisać? — zapytałem dyrektora.

— Artykuł?!

— Tak jest. Artykuł. Artykuł do gazety.

Przez mikrofon dostrzegłem, jak pani dyrektorka z oburzeniem trzęsła głową.

— Spytam jej ekscelencję panią prezesową i jutro dam panu telefoniczną odpowiedź.

Na trzeci dzień zrana do telefonu wezwany przyjąłem do wiadomości, że na zajutrz o godzinie 11-ej wolno mi się w zakładzie zjawić.

Powitano mnie z należnym mi szacunkiem. Odwrotny otworzywszy drzwi zapytał uprzejmie o legitymację. Zaledwie mu odpowiedziałem przecząco, grzechnie, ale stanowczo, wspaniała brama w stylu barocco o mało mi przed nosem nie zamknęła.

Miałem jednak na tyle przytomności umysłu, że w porę jeszcze mu oznajmiłem:

— Jestem zamówiony!

Barocowa brama uchyliła się znowu nieco i odwrotny zdziwił się głośno:

— Ach, pan z gazety!

Skłamałem głową i usłyszałem:

— Panie oczekują już pana.

Myslałem, że zblakane owieczki czekają na mnie, ale gdzie tam! Nic podobnego! Przeciwnie! Zarząd zakładu in-

corpore! Kapelan - duszpasterz zblakanych owieczek sam najprzód mnie się przedstawił, potem moją godność prezesową, jej ekscelencję jaśnie wielmożnej hrabini Cyprienne X. jak i innym damom zaprezentował.

Duchowny wskazawszy mi poważnym gestem krzesło wystąpił z okolicznościową przemową, wyrażając na wstępie radość swą z powodu, iż taki młody mężczyzna, jak ja do tego stopnia się powagą humanitarnych dażeń przejął (matrony z uznaniem pochylily głowy), że aż artykuł o zakładzie napisać pragnie, na co zarząd podczas posiedzenia jednogłośnie zgodę swą wyraził. Poczem w nudnych i rozwlekłych słowach jał mi pouczać, że wyśtepek zwykły nie w odstraszałej formie, lecz w nęczy i ujmujący sposób się zbliżyć i kusić. Ze zdumieniem kiwałem głową nad taką perfidią występku, strzelając przytem ku matronom oczami, aby się upewnić, czy też prawdą jest co duszpasterz głosił?

Matrony potakiwały ruchem głowy i oczu przyknięciem.

Mówca zaś brnął dalej, dowodząc mi dobitnie, że wszystkie piękne i ponętne obietnice występku są zwodniczą maską tylko i że dziewczęta dające się w zdradzieckie sidła złapać miast ucieszyć na kawałek chleba jako służące po domach i robotnice po fabrykach pracować, niedość, że szacunek ludzki traca, lecz gorzkie doznają rozczarowań czasem — w starszym wieku osobliwie...

Zdebiatem!

Ktoby to przypuścił!

Ze jednak matrony w dalszym ciągu solidarnie i z ożywieniem potwierdzają kiwały głowami, nie było innej rady i musiałem duchownemu uwierzyć. Ten zaś

wywodził patetycznie dalej, że bardziej jeszcze od zblakanych dziewcząt na pogardę zasługują owi mężczyźni, którzy je gwoili własnej ucieczce z drogi cnoty prowadzają, zamiast przykładnie jak Bóg przykazał ojcom i matkom ich się pokłonić i na ślubnym kobiercu z niemi stanąć. Tu już ja z wielkim ożywieniem kiwałem głową, solidaryzując się całkowicie ze słowami mówcy. Ha! ha! Ha! ha! Im! Zakład jednak — mówił kapelan jeszcze — jest przedmurzem nieobyczajności. Jakkolwiek niektóre do gruntu zepsute kobiety dlatego tylko do zakładu się zgłaszają, by jakiś czas bez troski o kawałek chleba przeżyć a później znów się w ramiona wyżej opisanego występku z podwójnym zapalem oddają — nie wolno z powodu kilku pożalowania godnych istot do tak wysocy humanitarnej pracy się zrażać.

Smutniejsze jest to, że i większość pupilek zakładu, zdrowiona moralnie napozór, z czasem znów na błędną drogę wraca. Ponieważ wszakże zdarza się zrzadka, że nie o każdej tego rodzaju łobowe wieści do uszu kierownictwa zakładu dochodzą — „dla jednego sprawiedliwego“ zatem... mówi Pismo Święte...

Pupilki w zakładzie pracują i modlą się. Jest to bowiem jedyna droga do poprawy życia!

Zaraz się o tem przekonamy naocznie. Pójdziemy przedewszystkiem do sali haftów, gdzie została urządzona dziś właśnie mała wystawa wykonanych robót, ażebym się mógł sam o zretczności i pilności pupilek przekonać.

Idziemy tedy — kawalkada, złożoną ze wszystkich matron, w skład zarządu wchodzących, duszpasterza i mnie — do sali haftów.

Około trzydziści dziewcząt siedzi tu ze schylnymi głowami nad robotą. Na

Dziś zarobki -- bierz je...

Czy to Radca, czy Komisarz, Czy robotnik, czy sekretarz, Każdy biada — każdy widzi, Bierz je licho — bierz je...

Więc też drogi przyjacielu, Nie namawiam cię jak widać, Abyś zbyt szafował groszem, Lekkomyślnie wstrząsał...

Lecz dam ci tę jedną radę, Skoro kupisz czekoladę, Kup najlepszą wszędzie znana, Niesrównaną wciąż „Goplana“.

Wszystko znajdziesz w...

Rozkosz, humor, wyzdrowienie, A — jeżeliś poetą — nawet...

„GOPLANA“

Poznańska Fabryka Czekolady

Tow. Akc. Poznań

KOSZTOWNA MISTYFIKACJA

w) Angliki nie lubią być... dlatego mistress dr. Logan... została do odpowiedzialności... symulowane przebiecia wplaw... Manche. Misyfikacja taka nie... żadnym innym kraju przykro... sprawy następstw, zwłaszcza... gan sama się do niej przyznała... że popełniła ją w tym jedynie... kazać, jak niedostateczną jest... go rodzaju zawodów sportowy... go wszakże poglądu był trybunał... skł, który skazał ją za świadcze... dzenie w błąd opinii publicznej... funtów szterlingów grzywny... płacenie wszystkich kosztów... nia sądowego. Drogo okupuje... gli „pedagogiczne“ zarty!

ORYGINALNY ARGUMENT

w) Niektórzy krytycy... scena grywanej obecnie z... wodzeniem w Berlinie sztuka... jest niedopuszczalnie drastyczna... terka tego bowiem utworu kupa... bliźnie.

W odpowiedzi na ten zam... wała panna Rita Georg, grają... śnie rolę, list otwarty do dzieł... lińskich, w którym oświadcza... ów nie stanowi żadnego... przeciwko moralności, ponieważ... nie zastępuje ją zwykła stam... imienna!

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

W odpowiedzi na ten zam...

O dzień niesie?

DZIS: Jana od Krzyża
 JUTRO: Katarzyny P. M.
 Wschód słońca 7.09
 Zachód słońca 15.36.
 Wschód księży. 7.13.
 Zachód księży. 15.33.
 Długość dni 08.40.
 Ubyło dnia 8.04.

listopad
 24
 Czwartek

OSOBISTE.

Podprokurator kpt. Antoniewicz mianowany został prokuratorem przy sądzie wojewódzkim na miejsce zmarłego mjr. Kozłowskiego. (b)

SĄD WOJSKOWY W ŁODZI BĘDZIE PRZENIESIONY.

Wiadujemy się, że translokacja sądu wojewódzkiego w Łodzi jest narazie niemożliwa i w sprawie tej mają się dopiero pertraktacje z komendą miasta. (b)

WZNIĘSZE ZAMYKANIE KAS BANKU POLSKIEGO.

Władze Kuchni Detalistów wystosowały szerny memoriał do dyr. Banku Polskiego w sprawie otwierania i zamykania kas tegoż Banku. Ostatnio bowiem Bank ten skrócił o godzinę okres otwierania kas, które do tej pory otwarte były do godz. 12.00 po poł., a w soboty do godz. 12-tej. Memoriał podkreśla, że ostatnie płatności bankowe i wekslowe są niewygodne dla kupców, którzy gotówkę na wykupienie weksli uzyskują w ostatniej chwili. Dla kupców termin otwierania i zamykania kas ma duże znaczenie, to też należało przedłużyć urzędowanie kas do godz. 12.00 po poł. Względy techniczne, któremi kieruje się dyrekcja banku, powinny być przewyższone. (c)

Rady Szkolnej m. Łodzi.

Dnia 21 b. m. pod przewodnictwem dr. Szańskiego odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej m. Łodzi. W odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu poprzedniego posiedzenia, przyjęto wiadomości szereg okólników władz państwowych, między innymi okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dotyczący prywatnej nauczycielki dla dzieci żydowskich. Wobec mocy tego okólnika, Rada Szkolna postanowiła jest do wydawania zezwoleń na prowadzenie kursów religijnych młodzieży żydowskiej. Kursy te będą miały wyłącznie naukę przedmiotów religijnych. Uczniowie publicznych i powszechnych, uczęszczający na prywatne kursy religijne, mogą być zwalniani z nauki religii w szkole właściwej. Następnie przystąpiono do zatwierdzenia wyborów Opiek Szkolnych. Po rozpatrzeniu posiadanej materjału zamiano 60 nowych opiekunów głównych na nowy okres trzyletni. Poza tem Rada Szkolna postanowiła skierować p. Macińskiego zwrócić się do Dyrektora Szkolnego w sprawie dopuszczenia absolwentów seminarjów nauczycielskich do bezpłatnej praktyki w szkołach powszechnych. Również postanowiono zwrócić się do Dyrektora m. Łodzi w sprawie rozszerzenia praktyki letnich. Wreszcie wydano p. Klarze Wolfsonowej właścicielce gimnazjum, koncesję na prowadzenie szkoły prywatnej.

Spisy poborowych.

Biuro wojskowo - policyjne Magistratu Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 25 b. m., winni stawić się do spisów poborowych mężczyźni, urodzeni w roku 1907, a zamieszkałi stałe lub czasowo w Łodzi w obrębie IV komisariatu Państwowego, o nazwiskach na listach M do Z. Spisy odbywa się w lokalu Biura Wojskowo - Policyjnego przy ul. Traugutta 10 w godzinach od 8 do 15 rano. Osoby, uchylające się od obowiązku zgłoszenia się do spisów oraz nie zgłaszające się z przyczyn nieważnych w określonych terminach, ulegną w razie administracyjnej karze grzywny 100 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obojgu karom łącznie.

Smutne dzieje sieroty.

Wzruszający proces 16-letniego chłopca przed sądem.

Niezwykle charakterystyczną sprawę rozpatrywał wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Korwin - Korotkiewicza. Na ławie oskarżonych zasiadł Bronisław Frydrych oskarżony o zadanie przez nieostrożność ciężkiego uszkodzenia ciała 7-letniemu Kazimierzowi Kozakowskiemu. Okoliczności sprawy w świetle zeznań świadków przed stawiają się następująco:

W dniu 3 marca b. r. w Łodzi przy ul. Wójtowskiej 16, 16-letni Bronisław Frydrych wyszedł na podwórze i strzelił dwukrotnie z pistoletu do drewnianej szopy, w której znajdował się właśnie 7-letni Kazimierz Kozakowski. Kula pistoletowa ugodziła go w lewy bok, powodując zakłócenie czynności oddechowych.

Orzeczenie lekarskie stwierdziło, że rana należy do kategorii ciężkich, gdyż kula utkwiała w okolicy płuc i wyjęcie jej jest niemożliwością, jednakże życie dziecka nie zagraża niebezpieczeństwem.

Na przewódzie sądowym Frydrych za lewając się łzami, przyznał się do tego, iż strzelił do szopy, oświadczając jednocześnie, iż nie wiedział, że w szopie ktoś się znajduje.

Jako świadek zeznał poszkodowany 7-letni Kazimierz Kozakowski, który w sposób dziecięcy opowiedział sądowi o okolicznościach zajścia, budząc wzruszenie i uśmiech wśród obecnych. Zeznania tego dziecka, które na zawsze już zostało nieśmiertelnie, były nader korzystne dla podsądnego:

„Stałem na bryczce i on, tu wskazuje na oskarżonego, nie mógł mnie widzieć — oświadcza z przekonaniem małoletni świadek. Po wysłuchaniu opinii biegłego rusznikarza Nazdrowicza, który oświadczył, że pistolet, z którego podsądny postrzelił Kozakowskiego był przed dwoma laty sprzedawany jako zabawka dziecienna pomimo, że z bliższej odległości strzał z niego jest niebezpieczny, głos zabrał prokurator popierając oskarżenie, poczem przemówił obrońca z urzędu adw. Braun, który zobrazował sądowi smutne dzieje podsądnego, który w zaraniu życia skazany jest na brak ciepła rodzinnego, będąc zupełnie sierotą. Z litości opiekują się nim krewni, którzy zaabsorbowani pracą i kłopotami własnymi, nie mają czasu zająć się bliżej chłopcem. Tu w sali sądowej — mówi obrońca — winien on otrzymać to pouczenie, którego szczęśliwszym od niego dzieciom udzielają kochający rodzice. — W konkluzji tego przemówienia wnoszę obrońca zwolnienie podsądnego od kary.

Po dłuższej naradzie p. sędzia Korwin - Korotkiewicz ogłosił wyrok, którego mocą 16-letni Bronisław Frydrych uznany został winnym tego, że w dniu 3 marca b. r. zadał przez nieostrożność 7-letniemu Kozakowskiemu ciężkie uszkodzenie ciała, od kary jednak sąd postanowił go zwolnić jak również od opłacenia kosztów sądowych ze względu na ubóstwo. (r)

W pogodną noc majową.

Niewyświetlona tajemnica kradzieży.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał w wydziale karnym sprawę Franciszka Dziedzica i Jana Romanowskiego, oskarżonych o dokonanie wspólnie kradzieży z włamaniem i Stanisława Świerczyńskiego, oskarżonego o przyjęcie od poprzednich rzeczy, pochodzących z kradzieży do przechowania. Tło sprawy przedstawiało się następująco:

W nocy z dnia 31 maja na 1 czerwca gospodarz wsi Świńskie Pieńki, Józef Piechota, obudzony się rano z przerażeniem stwierdził, że w sieni jego chaty w zabitemi deskami oknie jacyś nieznani sprawcy uczynili otwór, przez który ze stojącego w sieni łóżka wyciągnęli pierzynę i poduszkę.

Zaalarmowano sąsiadów o wypadku. Jeden z nich, Walenty Romanowski, oświadczył pokrzywdzonemu, że poprzedniego wieczoru o godzinie 10-jej, kiedy był już ciemno, spotkał na drodze Franciszka Dziedzica, który mieszka w sąsiedniej wsi, położonej w odległości 7-miu kilometrów. Na zapytanie Romanowskiego kto idzie? Dziedzic wymienił swoje nazwisko i spytał się o syna Romanowskiego — Jana. Ponieważ syn nie wrócił jeszcze po pracy do domu, przeto ojciec Romanowski kazał Dziedzicowi wrócić się do domu, ponieważ uniknął, by koledy nie namawiali syna na nocne spacery po wsi. Stary Romanowski rzucił więc podejrzenie kradzieży na Franciszka Dziedzica. Obaj z pokrzywdzonym udali się do zagrody Dziedzica, jednak spotkali go na robocie w lesie, opowiedzieli mu o tem, jakie rzeczy zostały skradzione w nocy, przyczem żądali, aby tenże przyznał się do kradzieży.

Według zeznania Piechoty — Dziedzic miał się przyznać do kradzieży i obiecywał pokrzywdzonemu odrobić stratę, byle go tylko nie prowadził do posterunku policyjnego. Według zeznań Romanowskiego — Dziedzic nie przyznał się do winy.

Na posterunku policyjnym, dokąd zaprowadzono Dziedzica, odbyło się badanie, dokonane według słów świadka Woźnińskiego w „rozmaity sposób”, po którym to badaniu Dziedzic wolał się przyznać do winy, aniżeli być dłużej badanym i wskazał na Stanisława Świerczyńskiego, że do niego wspólnie z Janem Romanowskim przynieśli skradzioną pościel. Stanisław Świerczyński do winy jednak się nie przyznał i oświadczył, że nieprawda jest, aby miał przyjmować jakiegokolwiek skradzione rzeczy od Dziedzica i Romanowskiego. Przeprowadzona rewizja nie wykryła w zabudowaniach Świerczyńskiego nawet śladów skradzionych

rzeczy. W ten sposób powstało błędne koło, ponieważ stary Romanowski posiadał o kradzież Dziedzica, a Dziedzic syna Romanowskiego — Jana. Obaj zaś rzucili cień podejrzenia na Świerczyńskiego.

Zagadkowym nieco było zjawienie się o godzinie 10 wieczorem Dziedzica w sąsiedniej wsi, gdyż była to pora trochę spóźniona, jak na towarzyskie odwiedziny. Jednak był to maj, uroczą porą roku, która romantycznie nastroja młodych ludzi, będących w wieku oskarżonych, którzy wola nieraz ponieść pewne trudy podróży, byle tylko móc spędzić kilka chwil w towarzystwie miłych dziewczynek. Trudno przypuścić, aby Dziedzic mając zamiar dokonania kradzieży, uważał za wskazane przedstawiać się spotkanym na drodze ludziom.

Sprawa w dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie Sądu. Wszyscy trzej oskarżeni do winy się nie przyznali. Wnosił oskarżenie podprokurator Skabiczewski, bronili oskarżonych: Franciszka Dziedzica — apl. adw. Łukasiewicz, Jana Romanowskiego — apl. adw. Bruzda.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, niewinniający wszystkich trzech oskarżonych.

Stan zdrowotny w Polsce.

Według ostatnich sprawozdań, jakie otrzymała Gen. Dyr. Służby Zdrowia, stan zdrowotny w Polsce w tygodniu od 6-go do 12-go listopada przedstawia się w sposób następujący: tyfusu plamistego prawie niema — w całym państwie zanotowano 6 przypadków (4 w Dziśnie, 1 we Lwowie i 1 w powiecie sandomierskim).

Tyfus brzuszny zmniejszył się do 575 przypadków tygodniowo, gdy jeszcze nie dawno notowano przeszło 900 przypadków.

Szkarlatyna stanowi jeszcze poważną pozycję, głównie na wschodzie i w Warszawie w całym bowiem państwie zanotowano do 900 przypadków, w Warszawie zaś 80.

Dyzenterja występuje na terenach dotkniętych powodzią i dochodzi do 160 przypadków tygodniowo.

Choroby Heine-Medina prawie niema, od 2-go października — chwili, gdy zaczęto przeprowadzać rejestrację, do 12 listopada zarejestrowano 36 przypadków — z czego znaczna część odnosi się do zachorzeń dawniejszych.

Wieś budzi się do życia społecznego.

Włec rodzicielski w Górze św. Małgorzaty.

W ubiegłą niedzielę w małowicznej osiedli wiejskiej w Górze św. Małgorzaty w Łeczyckim odbył się z inicjatywy ks. prałata Suchańskiego, miejscowego działacza społecznego i proboszcza tejże parafii wielki wiec rodzicielski, który zgromadził przeszło tysiąc uczestników. Zebranie dla braku odpowiedniej sali mimo mrozi muśtało się odbywać na placu kościelnym. Zebranie zagał p. Ludwicki, który w krótkim przemówieniu zobrazował ruch społeczny na wsi. Z przemówienia tego dowiedzieliśmy się, iż Góra św. Małgorzaty posiada odnowioną świątynię, jedną z archaicznich zabytków budowli w Polsce, która została doprowadzona do pierwotnego stanu dzięki usilnym zabiegom miejscowego ks. proboszcza. Wieś ta posiada piękny murowany budynek szkolny, Kółko Rolnicze, Sklep Spożywczy, Masłarnię, Spółkę wodną — patronat nad młodzieżą oraz Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Mówca w ostatnim słowie nawoływał starsze społeczeństwo do popierania akcji katolickiej młodzieży.

Po sprawozdawczym przemówieniu p. Ludwickiego, chór młodzieży odśpiewał hymn katolicki, poczem ukonstytuowano prezydium wiecu, któremu przewodniczył p. Bakalarczyk, prezes Kola Rolniczego. Dłuższy referat o współpracy starszego społeczeństwa z młodzieżą wygłosił ks. kapel. St. Nowicki, sekretarz gener. Młod. nawołując gospodarzy do brania udziału w oświacie ludowej przez tworzenie kursów dokształcających dla starszych, pracę nad młodzieżą, zakładanie świetlic, bibliotek i czytelni popularnych. Po dyskusji, w której zabierali głos miejscowi właścianie, przyjęto wniosek budowy domu ludowego, który ma w przyszłości ogniskować pracę kulturalno - oświatową w parafii.

Odśpiewaniem hymnu narodowego: „Boże coś Polskę” — rozwiązano zebranie.

Walne zebranie Cechu Mistrzów Krawieckich w Łodzi.

Onegdaj wieczorem w lokalu „Resursy” odbyło się walne zebranie cechu mistrzów krawieckich w Łodzi.

Zebraniu przewodniczył starszy cechu p. Majewski. Za stołem prezydjalnym zasiadł delegat Magistratu p. St. Zima i skarbnik cechu p. Gebauer.

Sprawozdanie z trzyletniej działalności zarządu złożył p. Majewski, przedstawiając szczegółowo całokształt działalności zarządu.

Zebrani liczenie członkowie cechu przyjęli jednomyślnie sprawozdanie do wiadomości, wyrażając tem samem pełne zaufanie ustępującemu zarządowi.

Porządek dzienny obejmował również wybory nowego zarządu.

W związku z tem, że w niedługim czasie mają się odbyć wybory do Izby Rzemieślniczych, uchwalono jednogłośnie nie przeprowadzać narazie wyborów nowego zarządu, a pozostawić obecny zarząd na dotychczasowym stanowisku przedłużając do chwili wyborów do Izby Rzemieślniczych jego kadencję.

W dyskusji poruszono sprawę racjonalnej lokaty kapitału cechowego, decydując się zakupić jakąś realność. W razie konieczności uzupełnienia posiadanej funduszu, ma się to skutecznie w drodze opodatkowania się członków cechu. Sprawa ta zajmie się specjalnie w tym celu wybrana komisja.

ZE ZWIĄZKU HANDLOWCÓW POLSKICH.

Związek Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, urządza dla swych małych miłusińskich przedstawienie połączone z zabawą dziecięcą w niedzielę, dnia 27 b. m. o godzinie 3 i pół po południu.

Bilety wejścia dla dzieci członków w cenie 75 groszy, nie członków zł. 1, rodzice — wejście bezpłatne.

REWIZJA SKARBOWA W MAGISTRACIE M. TOMASZOWA.

Od kilku dni odbywa się w Magistracie m. Tomaszowa rewizja skarbowa, w której biorą udział: naczelnik ekspozytury urzędu skarbowego w Tomaszowie i delegat Izby Skarbowej z Łodzi.

Specjalną uwagę zwraca komisja na dział podatkowy.

Dodatku wielkowiejskiego pracownicy komunalni nie otrzymają.

Jak donosiliśmy swego czasu, Magistrat m. Łodzi wystosował w dniu 30-ym września do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych memoriał w sprawie przyznania pracownikom Zarządu m. Łodzi 20-procentowego dodatku wielkowiejskiego.

W odpowiedzi na memoriał Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego zawiadomiło Magistrat, iż nie może uwzględnić prośby Magistratu, albowiem przepisy normujące pobory funkcjonariuszy państwowych i komunalnych przewidują przyznawanie dodatku specjalnego tylko dla funkcjonariuszy, pełniących służbę w stolicy lub na kresach, wobec tego niema podstaw prawnych do przyznawania tego dodatku funkcjonariuszom państwowym, a zatem i komunalnym, pełniącym służbę w Łodzi.

Zebrania kontrolne rezerwistów.

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 25-go b. m. winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A. C. i C jeden) roczników: 1890, 1895, 1896 i 1897, a mianowicie:

Przynależni do P. K. U. Łódź-miasto I (komisarjaty policji państwowej 2, 3, 5, 8, 9 i 11) — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej Nr. 62 (koszary 31 p. p.); przynależni do P. K. U. Łódź-miasto II (komisarjaty policji państwowej: 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14) — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej Nr. 81 (koszary 4 Baonu Sanitarnego).

Zebrania kontrolne zaczynają się o godzinie 9-iej rano.

Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

PRACOWNICY KASY CHORYCH ŻADAJĄ 13-ej PENSJI.

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu Kasy Chorych rozpatrywana była sprawa żądań 13-ej pensji dla pracowników Kasy Chorych, wysunięta przez związek na tej podstawie, że 13-tą pensję pobierają obecnie również pracownicy Kasy Chorych w Warszawie.

W sprawie tej zarząd nie powziął jeszcze żadnej decyzji, uzależniając zresztą zrealizowanie tego postulatu od stanu finansowego Kasy. (r)

WZNOWIENIE ROBÓT KANALIZACYJNYCH.

Po trzechdniowej przerwie wznowione zostały wczoraj prace nad wykończeniem robót kanalizacyjnych na pewnych odcinkach.

O ile warunki atmosferyczne pozwolą, roboty prowadzone będą jeszcze w ciągu kilkunastu dni. (b)

PRZEDŁUŻENIE AKCJI ZAPOMOŻEJ.

Wczoraj Fundusz Bezrobocia otrzymał zawiadomienie o przedłużeniu do 17 tygodni zasiłków dla pracowników umysłowych, którzy do dnia 31 listopada wyzzerpali lub wyczerpią zasiłki.

Pracownicy ci winni zgłosić się do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia przy Al. Kościuszki 9. (b)

ZA NADUŻYCIE WŁADZY.

Wczoraj wojskowy sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem majora K. S. Jaskólskiego rozpatrywał sprawę sierżanta zawodowego Józefa Zajaca z K. O. P. oskarżonego o to, że w dniu 30 września 1926 roku, pełniąc funkcję magazyniera w rejonowym zakładzie żywnościowym w Łodzi, powierzony mu owies w ilości 250 klg. wydał przed terminem a conto poborów dekadowych dowódcy 4-go P. A. C. U.

Po przesłuchaniu świadków sąd ogłosił wyrok, którego mocą sierżant Zajac skazany został za nadużycie władzy na dwa tygodnie aresztu. (r)

Wskrzeszenie tradycji administracyjnych Polski.

P. minister Składkowski wydał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym wzywa ich do nawiązania nici, łączącej młodą administrację polską z administracją dawnej Rzeczypospolitej i z administracją samodzielną prowincji polskich z pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Nawiązanie takie możnaby osiągnąć przede wszystkim przez ożywienie postaci polskich działaczy państwowych i wybitnych polskich urzędników, a również przez pomnożenie ubogiej dotychczas literatury z zakresu historii polskiej administracji. W ten sposób tworzona do raźnie w chwili przywrócenia bytu państwowego administracja polska upośledzona wskutek braku rodzimej tradycji urzędowej, mającej we wszystkich państwach doniosłe znaczenie, mogłaby zasilić się ożywym duchem i przyczynić się do wychowania młodej generacji urzędniczej.

P. minister poleca wojewodom wyznaczyć jednego z urzędników, który, rozumiejąc doniosłość tego zadania, niezależnie od spełnianych funkcji urzędowych, zająłby się zbieraniem materiałów dotyczących dawnej administracji polskiej oraz utrzymywałby kontakt w tych sprawach z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, z instytucjami naukowymi i z osobami, które podzieliłyby prace historyczną w tej dziedzinie. Nazwisko tego urzędnika ma być zakomunikowane Ministerstwu.

NOWY WICEDYREKTOR BANKU HAN DLOWEGO W ŁODZI.

Jak nas informują, stanowisko wicedyrektora Banku Handlowego w Łodzi objął p. Karol Nowicki, b. przedstawiciel firmy „Polmin”. (b)

Nowe systemy uprawy ziemi.

Konińsko-Stupeckie Towarzystwo Rolnicze poświęciło swe kwartalne zebranie w Koninie, niezmiernie dziś aktualnym i ważnym dla rolnictwa i wytwórczości kraju w ogóle, sprawom nowych systemów uprawy, zapoczątkowanych w Wielkopolsce.

Wobec stu kilkudziesięciu stowarzyszonych, dyrektor zakładu doświadczalnego Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pełkowie, p. Dzierżkowski, wygłosił referat, w którym przedstawił zagadnienie o oświetleniu własnych doświadczeń. Cenne uzupełnienie dał w dyskusji dyrektor zakładu doświadczalnego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Kościelecu, p. Baranowski, stwierdzając zgodność wyników doświadczeń kościeleckich i pełkowskich. W toku dyskusji ustalono niektóre wytyczne dla praktycznych rolników wobec omówionych systemów uprawy.

PIERWSZE DYPLOMY W WYŻSZEJ SZKOLE NAUK SPOŁ. I EKONOMICZNYCH W ŁODZI.

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi po raz pierwszy wydała obecnie dyplomy 17 abiturjentom Dyplom I stopnia nauk społecznych i politycznych uzyskał insp. policji Józef Zółtaszek, II-go stopnia — starosta p. Aleksy Rzewski, Jan Augustyniak, Karol Rymler, Stefan Świdorski i Władysław Przedpeński oraz III stopnia — Tadeusz Braun.

Dyplom finansowo-ekonomiczny I stopnia uzyskał Karol Słomiński, II stopnia Irena Słomińska, Symforjan Kostowski, Leon Kołodziej, Józef Gerc, Józef Walaszczak oraz III stopnia Aron Szczędniewicz. (b)

SEZON MARTWY BĘDZIE ZNIESIONY.

Swego czasu Związek Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej wystosował do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej obszerny memoriał w sprawie zniesienia krzywdzącego tak bardzo robotników sezonowych „sezonu martwego”. — Niezależnie od tego specjalna delegacja związku z posłem Ziemięckim na czele interwenjowała w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej i Głównym Funduszu Bezrobocia. — Wczoraj zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej został powiadomiony przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, jak i dyrekcję Głównego Funduszu Bezrobocia, że postulaty w sprawie robotników sezonowych załatwione zostaną pozytywnie, tak, że spodziewać się należy zniesienia „sezonu martwego” w najbliższym już czasie.

Święto Książki Polskiej w Łodzi.

Na mocy zarządzenia Ministerstwa Oświaty kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego poleciło wszystkim podległym mu szkołom, by do dnia 10 grudnia r. b. urządziły u siebie dzień „Książki Polskiej”.

Święto takie, połączone z odpowiednimi pogadankami, będzie miało wybitne znaczenie propagandowe w kierunku popędzenia zamilowania do książek nie tylko wśród dzieci, lecz i wśród starszych. (r)

O estetyczny wygląd miast.

W związku z doprowadzeniem do estetycznego wyglądu budynków w m. Łodzi, Urząd Wojewódzki polecił Komisarjatom Rządu na m. Łódź utworzenie komisji, złożonych z przedstawicieli Magistratu, właścicieli nieruchomości i władz rządowych, których zadaniem będzie wykonywanie budynków do remontu, zakreślanie terminów do uskutecznienia robót i t. p. Podobne komisje powołane będą także do życia i w innych większych miastach.

Przez powołanie do akcji tej czynnika społecznego, Urząd Wojewódzki spodziewa się osiągnąć w przyszłym roku lepsze wyniki z akcji sanitarnej i poprawy estetycznego wyglądu naszych miast.

Działalność „Kropki Mleka” za mies. październik.

Według zestawień statystycznych „Kropki Mleka” za miesiąc październik 1927 r. dowiadujemy się, że w ambulatorium przy ul. Dzieci 908, przyrost wagi stwierdzono u dzieci — 705, według wyznania dzieci chrześcijańskich — 563, izraelitów — 349, według zajęć rodziców: robotników 462, rzemieślników 236, drob. handl. 92, z innych zawodów 122. — Ogólna liczba dzieci w „Kropki Mleka” wynosiła 1485. — Liczba dzieci zmarłych — 20. Ilość wydanych mleka sterylizowanego, równa się 11332,100 litrów, ilość wydanych mieszanek leczniczych 5537,750, liczba dzieci korzystających z mieszanek leczniczych 1002, liczba dzieci korzystających z mleka 628, liczba odwiedzin domowych przez pielęgniarke — 1369, liczba dzieci naświetlanych lampą kwarcową 33, ilość naświetlań lampą kwarcową 157.

Z AMBULATORIUM POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Ambulatorium Polskiego Czerwonego Krzyża dla niezamożnej uczonej się młodzieży w roku bież. od dnia 1 stycznia do 31 października przyjęło 593 pacjentów, którym udzielono ogółem porad 2288, w tej liczbie płatnych po 2 złote było porad 92, półpłatnych — 433 i bezpłatnych — 1763. Z bezpłatnie udzielanego tranu korzystało w tym okresie 54 dzieci, którym wydało Ambulatorium 42 kil. 800 gr. tego leczniczego środka.

KASA CHORYCH PRZECIWKO FIRMIE SZ. ROZENBLATT.

Na porządku dziennym onegdajszego posiedzenia zarządu Kasy Chorych znalazła się sprawa zaległości składkowych firmy „Sz. Rozenblatt”, pozostającej pod nadzorem sądowym. Zaległości te wynoszą około 150 tysięcy złotych. Ściągnięcie zaległości ma dla Kasy pierwszorzędne znaczenie. Nad sprawą wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono przeciwko firmie „Sz. Rozenblatt” wystąpić na drogę sądową.

ZIMA UTRUDNIA KOMUNIKACJE KOLEJOWĄ.

Wczoraj i onegdaj pociągi dalekobieżne i krótkodystansowe nadeszły do Łodzi ze znacznym opóźnieniem. Władze kolejowe wyjaśniają, że powodem opóźnienia są mrozy oraz zawieje śnieżne. (c)

LIKWIDACJA WIEZIENIA W TOMASZOWIE.

Dowiadujemy się, że z dniem 1 grudnia więzienie w Tomaszowie ulegnie likwidacji. Więźniowie będą przesłani prawdopodobnie do więzienia w Piotrkowie. Likwidacja przeprowadzona zostanie ze względu na oszczędnościowych. (r)

Co dziś usłyszymy z radio-aparatu?

Czwartek, 24-go listopada.

Warszawa, 1111 m. — Sygnał czasu: 12.05 Odczyt p. t. „Kto był Fryderyk Chopin”, wygłosi p. Janusz Miketta; 12.30 Koncert z Filharmonii. Koncert dla młodzieży zorganizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Wydziałem Kultury i Oświaty m. st. Warszawy; 15.20 Przerwa; 16.00 „La polle de la Pologne au mois d'octobre” wygłosi p. Grzymala-Grabowiecki; 16.25 Komunikat; 16.40 „Bocznia antena” wygłosi p. M. Nawer; 17.05 Komunikat ekonomiczny; 17.20 Wśród książek, omówi prof. H. 17.45 Audycja literacka, poświęcona rymarskiego; 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15 Małtości; 19.35 Lekcja kursu elementarza języka angielskiego, p. Memmi Gardiner; 20.00 Przerwa; 20.30 Koncert wieczorny w wykonaniu stry dętej pod dyr. Al. Sielskiego; 21.00 muzyki.

Kryzys mieszkaniowy w Niemczech.

Ruch budowlany w Niemczech jest się bardzo żywo. Początki wojny sięgają roku 1921/22; potem skutek trudności finansowych, osłabienie tempa, ale, zaczynając od 1924-go budowa domów mieszkaniowych postępuje w tempie coraz szybszym, cząc w cyfrach okrągłych przyrost w ciągu roku 1924 — 106,000 mieszkań, w 1925 — 178,000, w 1926 — 205,000. Rekordowa cyfra r. 1926 prześcignięta przez rezultaty w planie wlanej roku bieżącego, jak to wynika z wykazów statystycznych.

A mimo to kryzys mieszkaniowy Niemczech trwa i bynajmniej nie ustaje. Według spisu mieszkaniowego z maja 1927 roku, brakuje w całym Niemczech około 1 miliona mieszkań. Przeciętna liczba potrzebnych nowych mieszkań dochodzi do 100,000 cy, t. i. równa się liczbie nowo zawieszonych małżeństw.

Tak więc pomimo wszelkich środków finansowych ze strony rządu oraz pomimo znacznego obciążenia miasta specjalnymi podatkami, cele budowlane, kryzys mieszkaniowy Niemczech daje się odczuwać w niewiele co mniejszym, niż w miastach uprzemysłowionych i gminach.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś dyżurują apteki: F. W. (Napiórkowskiego 27), W. D. (Piotrkowska 127), P. Int. (Piotrkowska 127), J. Hartman (Piotrkowska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 1).

Z POLSKIEJ Y. M. C. A.

W dniu 26 b. m. o godz. 7.30 w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 127, dyrektor Polskiej Y. M. C. A. p. H. Głogowski odczyt na temat „Chiny i przyszłość”.

Wejście dla członków bezpłatne.

ODCZYT U TECHNIKÓW

W piątek, dnia 25 b. m. o godz. 8.00 w czorze w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 108, odczyt p. Tadeusz Czapczyński, na temat „Ile światła potrzebuje?”.

Wejście dla członków i zaproszonych gości.

GENJALNE ODKRYCIE

W sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 8.00 w czorze w sali Handlowców w Łodzi, Piotrkowska 108, wygłosi odczyt „Tajemnica oka” p. prof. Czerny z Poznania. Odczyt ilustrowany obrazami świetlnymi i demonstracją diagnostyki z oka. Celem odczytu jest poznanie genjalnego odkrycia czelnego, zapomocą którego oka poznaje się wszystkie uformowania wewnątrz organizmu, obecne.

2 pokoje
z kuchnią
poszukiwane
Pośrednicy pożądan. Zgłoszenia
się tel. 60-80.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Czwartek, 24 listopada 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Zagraniczne czy polskie towarzystwa ubezpieczeń?

ex) W ostatnim czasie daje się na naszym terenie zauważyć wzmożona działalność reklamowa zagranicznych towarzystw ubezpieczeń, które uzyskawszy koncesję do działalności w całej Polsce, starają się pozyskać polską klientelę za pomocą głośniejszych wielkich rezerw, stanowiących rzekomo pewną gwarancję wypłaty szkód. Na czasie zatem będzie poddać powyższą sprawę krytycznej ocenie.

A więc najpierw należałoby postawić pytanie, czy ubezpieczenie się w zagranicznym towarzystwie jest godne polecenia, względnie wyjaśnić, jaką praktyczną wartość mają powyższe kapitały dla ubezpieczonych — Polaków.

Każdy, orientujący się w stosunkach asekuracyjnych wie, że zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń obowiązane są w myśl przep. ustaw. lokować w danym kraju, czyli w tym wypadku w Polsce, tylko pewną, — zależną od zakresu działalności — kaucję. I odtąd nie słyszano jeszcze o wypadku, aby zagraniczne towarzystwa lokowały w danym kraju ze swych zasobów fundusze większe od kwot, wymaganych przez ustawę. W zasadzie więc Polacy w żadnym razie nie korzystają, względnie nie mają dostępu do ogólnych kapitałów rezerwowych, pozostających zagranicą. Ogłaszanie więc bilansów względnie wszystkich rezerw, jakie dane zagraniczne towarzystwa posiadają, w czasopiśmie polskich, uważać można za świadome wprowadzanie w błąd nieorientującej się w tych sprawach klienteli.

Nad sprawą tą winien zastanowić się Urząd Nadzoru i uwzględnić ją w projektowanej nowej polskiej ustawie nadzorczej. Jako przeciwstawienie należałoby dodać jeszcze, że krajowe towarzystwa odpowiadają całym swym majątkiem.

Jest to jedna strona medalu, druga przedstawia się jeszcze mniej zachęcająco.

Jak wiadomo, wspomniane wyżej towarzystwa zagraniczne działają w Polsce na podstawie osobnych koncesyj, których rząd polski, niestety, musiał udzielić. Pod względem prawnym nie można sprawy kwestionować, natomiast praktycznie rzecz przedstawia się odmiennie, czego dowodem są przykre doświadczenia ubezpieczonych przed wojną np. w amerykańskim towarzystwie „New-York” i francuskim „L'Urbaine”. Po wojnie towarzystwa te usunęły się zupełnie, pozostawiając swym klientom jedynie bezwartościowe polisy. Poszkodowani nie wiedzą dotąd, co się stało z opłaconymi składkami, a wspólnie ich starania przy pomocy nawet rządu skazane są, zdaje się, zgóry na niepowodzenie. Jak długo zatem towarzystwa takie pracują w Polsce, sprawa nie natrafia napozór na żadne trudności, lecz stosunki mogą się łatwo zmienić na wypadek wycofania się zagranicznych towarzystw z Polski, względnie odebrania im koncesji. W tych wypadkach ubezpieczeni pozostaną zupełnie bez ochrony ubezpieczeniowej i jak to miało miejsce w czasie i po ostatniej wojnie, przez długie lata wogóle nie wiedzieli czy są ubezpieczeni czy nie. Przekazywanie składek, jak wiadomo, płatnych w zasadzie w siedzibie towarzystwa, będzie musiało się odbyć na koszt ubezpieczonych, zaś na wypadek nieprzekazania składek, konsekwencje oczywiście ponoszą ubezpieczeni. A gdy w tym czasie nastąpi wypadek szkody lub śmierci osoby ubezpieczonej, natenczas dana polisa staje się nie nicznącym papierem. Bowiernie zwracanie się zagranicę gdzieś do Triestu lub Londynu o wypłatę sum ubezpieczenia będzie co najmniej bardzo utrudnione i przede wszystkim bardzo kosztowne.

Gorzej przedstawia się sprawa z towarzystwami zagranicznymi, które nie posiadają wogóle koncesji do działalności w Polsce i mimo to pracują w Polsce przy pomocy działających pokrywom reprezentantów. Ubezpieczeni w takich towarzystwach nie posiadają w zasadzie żadnej ochrony prawnej w kraju, słyszą o towarzystwach tych tylko przy ściąganiu składek, zaś w razie szkody nawet nie wiedzą, dokąd się zwracać o wypłatę odszkodowań, nie mówiąc już wogóle o ewentualnej skardze, której w Polsce wytoczyć nie mogą, a zagranicą ze zrozumiałych względów nie wytoczą.

Tak w krótkich tylko zarysach przedstawiają się korzyści, wynikające z ubezpieczenia się w towarzystwach zagranicznych.

Czyż w takim razie nie lepiej popierać rodzime instytucje, znane już społeczeństwu polskiemu z długoletniej działalności i wywiązujące się bez zarzutu z przyjętych zobowiązań? Tem samem spełnia się narodowy obowiązek popierania krajowych instytucji i nie dopuszcza się do wywozu polskiego pieniądza zagranicę. Bowiernie nikt chyba nie przypuszcza, aby zyski towarzystw zagranicznych — a bez nich żadne towarzystwo istnieć nie może — pozostały w Polsce. Zresztą trudno posadzać towarzystwa te o to, że ich działalność w Polsce powodują tylko względy altruistyczne.

G.

Podziękowanie.

Sp. Akc. Towarzystwu Ubezpieczeń „PRZYSZŁOŚĆ” w Warszawie wyrażam podziękowanie za wypłacenie mi już nazajutrz po przedłożeniu dokumentów zmarłego mego męża, ś. p. Inż. Eugenjusza Traegera

sumy dol. U. S. A. 2.000.—

(dolarów am. dwa tysiące)

za polisę Nr. 18.768 z kolektywnego ubezpieczenia funkcjonariuszy Tow. Akc. I. K. Poznański.

Łódź, dnia 1.XI.1927 r.

(—) LIDJA TRAEGER.

Groźba dla polskiego przemysłu włókienniczego.

Rumunia buduje 4 własne fabryki.

ex) Rumunia — jak wiadomo — pochłania około 50 proc. eksportu polskiego wyrobów włókienniczych. Obecnie przystępują w Rumunii do budowy czterech wielkich fabryk włókienniczych z poważnymi kapitałami, a to: 2-ch fabryk wyrobów bawełnianych, jednej wełnianej i jednej jedwabiu sztucznego.

Fakt ten odbić się może bardzo niekorzystnie na interesach naszego przemysłu.

Z drugiej strony mamy szanse wzmożenia eksportu naszych wyrobów bawełnianych i przędzy wełnianej do fabrykacji trykotaży do Grecji.

Eksport do Grecji nie zastąpi jednak utraty rynku rumuńskiego, gdyż eksport ten osiągnąć może zaledwie kilku procent obecnego wywozu włókienniczego do Rumunii.

Rynek giełdowy w Łodzi.

ex) Tydzień ubiegły na giełdzie łódzkiej był naogół bardzo spokojny. Bezczylność notowano zarówno w dziale akcyjnym jak i walutowym. Jeden dzień w ciągu tygodnia ubiegłego, kiedy to notowano tendencję mocniejszą dla akcji, dał możliwość kulisie pozbycia się części materiału. Obecnie grają na bałse. Bezczylność na tutejszym rynku akcyjnym tłumaczyć należy becznością na giełdzie warszawskiej, która znowu spowodowana została nikłymi obrotami na giełdach zagranicznych, a w pierwszym rzędzie na giełdzie berlińskiej, na której wzoruje się giełda warszawska.

Również zmniejszyły się w bardzo znacznym stopniu obroty pozagiełdowe. Takie papiery jak Saturny, Kolej Elektryczna Łódzka oraz Elektrownia Zgierska, które zwykle po za giełdą obracano w dużym stopniu, obecnie cieszą się popytem minimalnym, a to ze względu zarówno na brak oddawców jak i nabywców. Według opinii fachowców, poprawa w dziale akcyjnym winna nastąpić jeszcze przed świętami, kiedy to zawodowi oraz przygodni spekulanci zwiększą obroty, celem ewentualnego zdobycia gotówki na święta.

Na giełdzie samej obroty były bardzo ograniczone i początkowo nie dokonywano transakcyj nawet najpopularniejszymi akcjami z braku odbiorców. Sprzedano jedynie w ciągu ostatnich kilku dni nie-

wiele papierów takich jak: Przemysł Chemiczny w Zgierzu, Żyrardów i Bank Polski.

Obroty dolarami na giełdzie łódzkiej były o wiele poważniejsze i sprzedawano je po kursie, kształtującym się w granicach od zł. 8.885 do 8.89.

Sytuacja na łódzkim rynku pieniężnym nie uległa żadnym zasadniczym zmianom i dyskonto kształtowało się w granicach dotychczasowych. (ah)

Ze światowego rynku bawełnianego.

ex) Na ostatnich aukcjach w Sydney ożywienie było znaczne i udział kupujących bardzo poważny. Sytuacja rynkowa kształtowała się pod znakiem mocnym. Całkowita podaż została sprzedana po cenach dość wygórowanych. Tendencja przez cały czas trwania aukcji była mocna.

Na aukcjach w Melbourne wybór wełny był dostateczny, ożywienie znaczne, sytuacja rynkowa kształtowała się również pod znakiem mocniejszym. Ceny naogół kalkulowane były korzystnie dla kupujących. Do najważniejszych odbiorców zaliczono Japonię oraz państwa europejskie.

Rynek wełniany w Łodzi.

ex) Na łódzkim rynku wełnianym w ciągu ostatnich kilku miesięcy nastąpiła ogólna przedświąteczna poprawa, która dobrze się wzięła na zamknięcie potrzebowanie klienteli. Zasadniczym większym popytem w dalszym ciągu były się rypsy. Popyt na wełnę w ciągu ostatnich dwóch miesięcy tego stopnia znaczny, że poszczególnych firmach odnotowano dotkliwy brak tego towaru. Najliczniej reprezentowane w Łodzi było kupiectwo miejscowe oraz wyciągi z Tarnowa. Zapotrzebowanie wełny zmniejszyło się w powiaty Również stosunkowo bardzo zmniejszyła się wełna Kresy oraz Poznańskie. Zmniejszyła się zapotrzebowanie ze strony poznańskich tłumaczy. Większość kupców poznańskich obecnie towary wełniane w Łodzi otrzymują towar na dogodnych warunkach. Prócz tego mają zaufanie do jakości towaru łódzkiego.

Jakkolwiek zapotrzebowanie na wełnę było bardzo znaczne, w Łodzi nie wykorzystali tego, chociaż rypsy te najczęściej wane były prosto z rąk, wyższano, w dalszym ciągu się one w granicach dotychczasowych. Również nie uległy zmianie krycia. Obowiązywało to krycie wyłącznie wekslowe, dochodzącym do 6 miesięcy.

Według słów zarówno kupców jak i hurtowników, w przemyśle wełnianym — oraz w Łodzi — będzie się z dnia na dzień zaostrzał, bowiem zimowy uważają za skończony i obecnie okres przejściowy między sezonem zimowym a nadchodzącym letnim. Wzmocnie się ruch w sprzedaży detalicznej zbliżających się świąt. Według prawdopodobieństwa, znaczna będzie znacząca dzięki tymczasowe zapotrzebowanie, sunkowo słabe. Ceny, ciesząc się większym popytem towarów, kształtowały się w złotych następująco: rypsy od zł. 29.50, bibry zł. 29.50. Znaczący jest potrzebowanie na bibry w dniach ostatnich poważnie i szukiwane były bibry gatunkowe.

METALE.

ex) Na światowym rynku dencja wybitnie zwiększona, zwiększonego dowozu tych cen w Londynie mają tendencję. Prócz Anglii i Niemiec zaczęły czasami nabywać większe ilości dług wszelkiego prawdopodobieństwa kupi Sowietów nie będą trudne ze względu na porę zimową. Cyna i cynk, które w poprzednim ustroju osiągnęły w okresie sprawozdania następująco: (pierwsza druga z 17 listopada): aluminium 4488, antymon 2778 — 2751, dard 10,994 — 11,227, cynk — 1119, miedź elektrolityczna 2736, miedź standard 2484 — miedzi 868 — 892, rtęć 31,20, nikiel 7267, srebro za 1 kg. 150.

dział kredytów budowlanych.

Przyznana w drugiej połowie września r. na cele budowlane w r. 1927/28 budżet państwa, suma 100,000,000 zł., podzielona została w ten sposób, 100,000,000 zł. dostały miasta prowincjonalne według wykazanych po koniec września r. wpływów z państwowego podatku nieruchomości i placów niewydzierżawionych, pozostałe zaś 20,000,000 zł. przewidziane są na dotacje specjalne, odczuwających najdotkliwiej mieszkańcy oraz dla wybrzeża morskiego ustalona na konferencji międzyministerialnej kolejność dla tych dotacji, która na pierwszym miejscu Warszawa, następnie zaś miejscowości inne oraz wykazujące wielki przyrost ludności, dalej Zagłębie Dąbrowskie i województwa kresowe. Dla woj. pomorskiego i pomorskiego, jako stosunkowo najmniej dotkniętym głodem mieszkaniowym, przewidziany jest najmniejszy udział w tych kredytach. Dla Gdyni wyznaczono z tych funduszy 4,000,000 zł. powyższych 100,000,000 zł. Bank Państwa Krajowego otrzymał już dotacje do końca b. r., pierwszą ratę w wysokości 20,000,000 zł., z której w budżecie b. r. udzielił przeszło 10,000,000 zł. pożyczek budowlanych. Do września b. r. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił razem przeszło 10,000,000 zł. pożyczek na cele budowlane.

komunikat Dyr. Powsz. Wystawy Krajowej. do P. T. Wystawców.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 w Poznaniu t. z. podaje wiadomości, co następuje:

W ostatnich tygodniach Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 zwraca się do wszystkich związków gospodarczych i poszczególnych przedsiębiorstw niezrzeszonych „Warunki dla wystawców PWK.” i formularze zgłoszeń do Powszechnej Wystawy Krajowej.

Związków gospodarczych wysłano formularze i formularzy w ilości odpowiadającej liczbie członków związków. W ten sposób wszystkie zrzeszone przedsiębiorstwa przemysłowe winny być posiadaniem druków. O ileby się jednak zdarzyło, że jedno lub drugie przedsiębiorstwo druków owych nie posiada, Dyrekcja PWK. zanoszą niniejszą prośbę do zarządów tych organizacji, zechciały zwrócić się do swego zarządu, który niewątpliwie druki natychmiast przekaże lub też zwróci uwagę Dyrekcji PWK. na daną reklamację.

Przedsiębiorstw niezrzeszonych Dyrekcja PWK. rozesłała druki według adresów przedstawionych na podstawie ksiąg adresowych, spisów branżowych, indywidualnych informacji itp. Możliwym jest wystawienie adresów pominięto przedsiębiorstwa lub też wskutek błędności danych albo wobec tymczasowej zmiany siedziby wysłane druki nie doszły do rąk adresata. Chcąc uniknąć wszelkich zamieszkań, proszę o dostarczenie niezabłędnych informacji i druków, Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej zwraca się także do P. T. Wystawców i Zarządów firm, które otrzymały kompletów, z apelem o niezwłoczne podanie adresów, po czym druki natychmiast zostaną im wysłane.

Dyrekcja PWK. żywi niepokojem nadzieję, że ten podchwycą wszyscy zainteresowani i nie będą zwlekali z jego wywiązaniem, bowiem termin do składania formularzy upływa już z dniem 1-ym marca b. r., a każdy przeczony wystawca niewątpliwie potrzebował pewnego czasu do zorientowania się w warunkach wystawy, myślenia swego planu i porozumienia z Dyrekcją PWK., zanim wyśle formularze. Poza tem: im wcześniej Dyrekcja PWK. skompletuje zgłoszenia, tem bliżej przystąpić będzie mogła do dalszych programowych i tem wspierając przygotować wystawę.

DOLAR W ŁÓDZI.
Najbardziej wyczerpanym rynkiem prywatnym w godzinach wieczornych dolar, walczył się po kursie 8.90 w żądaniu placenia. Inflacja utrzymana. Obroty nie-

Z życia cechów rzemieślniczych w Łodzi.

Przed wyborami do Izb Rzemieślniczych.

ex) Termin wyborów do Izb Rzemieślniczych jeszcze nie jest ogłoszony, nie mniej jednak faktem jest, iż jesteśmy w przededniu tych tak ważnych przemian w życiu rzemiosła, jakie sprowadza nowa ustawa przemysłowa.

W związku z kończącym się w dniu 15 grudnia b. r. okresem wykonywania szeregu funkcji cechów i przelaniem tych uprawnień na Izby Rzemieślnicze — zaznaczył się silny ruch „docechowy”.

Wielu rzemieślników nie stowarzyszonych dotychczas w cechach, stara się o przyjęcie ich w poczet członków. Posiadanie dyplomu mistrzowskiego lub czeladniczego będzie miało duże znaczenie dla korzystania ze specjalnych uprawnień, które nowa ustawa przyznaje prawnym posiadaczom tych tytułów i dokumentów.

Poza tem zarządy cechów w myśl wskazówek Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego zwołują zebrania celem poinformowania rzemieślników o istocie Izb Rzemieślniczych i związanych z nimi wyborami.

Wybory do Izb Rzemieślniczych będą momentem przełomowym w życiu rzemiosła, gdyż od rezultatów wyborów i późniejszej pracy Izb Rzemieślniczych zależy w wielkiej mierze dalszy rozwój i los polskiego rzemiosła. Dlatego też do akcji tej świat rzemieślniczy winien przygotować się odpowiednio, zrozumieć jej doniosłość, aby w ten sposób umieć wykorzystać wszelkie przyznane mu prawa.

Izby Rzemieślnicze są instytucją dotychczasową i nieznaną dla wielkiej części naszego rzemiosła. Izby te wprowadza nowa ustawa przemysłowa.

Celem tych izb jest „stała reprezentacja interesów przemysłu rzemieślniczego”

1) Współdziałają one z władzami państwowymi w sprawach popierania rozwoju rzemiosła przez udzielanie informacji i wydawanie opinii.

2) Przedstawiają władzom wnioski, do których interesów rzemiosła.

3) Regulują sprawy terminatorskie.

4) Czuwają nad przestrzeganiem przepisów, dotyczących spraw terminatorów.

5) Tworzą: a) egzaminacyjne komisje czeladnicze i b) egzaminacyjne komisje mistrzowskie.

Każda Izba składać się będzie z pewnej (narażenie nieokreślonej) ilości członków wybranych przez rzemieślników ze swego grona.

Do izb ma prawo być wybrany każdy rzemieślnik bez różnicy płci, wyznania i narodowości, bez względu na to czy posiada kwalifikacje cechowe, czy też nie. Musi być obywatelem polskim, mieć ukończonych lat 30 i posiadać własny warsztat w okręgu izby najmniej od lat 3.

O sprawę tej jeszcze powrócimy.

Oceniamy należycie znaczenie wyborów do Izb Rzemieślniczych i przedmiotowi temu wiele uwagi poświęcimy. (hp)

He mamy organizacjami spółdzielczymi w Polsce?

Świeżo wydany „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” na rok 1927 podaje na dzień 1 stycznia 1927 r., według danych rejestrów handlowych, liczby następujące:

Ogółem w całym państwie było w dniu 1 stycznia 1927 r. — 18295 organizacjami spółdzielczymi, z czego przypadło na: spółdzielnie spożywców — 6856, budowlano-mieszkanicze — 983, kredytowe — 6660, rolniczo-handlowe — 1020, inne handlowe — 486, surowcowo-warsztatowe — 466, jajczarskie, mleczarskie i hodowlane — 1043, inne rolnicze — 116, rolniczo-przemysłowe — 76, inne przemysłowe — 99, księgarsko-wydawnicze — 123, inne nieokreślone — 362, razem — 18295.

Niestety, liczby te nie odpowiadają całkowicie rzeczywistości, gdyż z rejestrów handlowych nie wykresiono bardzo wielu spółdzielni już nieistniejących. Poprostu wiele emeryd wojennych i powojennych pozostało, zalegalizowało się, potem upadło — i nie dopełniło formalnego obowiązku zgłoszenia o wykreślenie z rejestru handlowego.

Aby stwierdzić faktyczną ilość rzeczywiście istniejących spółdzielni, Główny Urząd Statystyczny rozesłał do wszystkich instytucji spółdzielczych, starostów i t. p. kwestionariusz, aby te faktyczną ilość ostatecznie ustalić i zapobiec na przyszłość niedokładnościom statystycznym.

O wynikach tej drugiej ankiety, sprawdzającej, informuje nas w najnowszym kalendarzu spółdzielczym „Społem” na rok 1928 p. K. Sokołowski, referent działu spółek i spółdzielni w Głównym Urzędzie Statystycznym, w artykule p. t. „Stan i rozwój spółdzielczości w Polsce”. Z artykułu tego, opartego na najbardziej wiarogodnych danych, powyższa tabela przedstawia się nieco inaczej, a mianowicie:

Spółdzielni spożywców	4204
budowl.-mieszkan.	430
kredytowych	3757
rolniczo-handl.	390
innych handlowych	166
surowcowo-warsztat.	146
jajczarsko-mlecz.	776
innych rolniczych	27
rolniczo-przemysł.	53
innych przemysłow.	41
księgarskich i wydawn.	56
innych nieokreśl.	195
Razem	10241

Ta poważna liczba faktycznie działających organizacjami spółdzielczymi mogłaby mieć niemały wpływ na całość życia gospodarczego w kraju, gdyby wszystkie były zrzeszone w związkach. Niestety,

tak nie jest — i dlatego siły kooperacji polskiej są jeszcze rozstrzelone. Niezorganizowana w Związku spółdzielnia traci więcej, niż połowę swego znaczenia.

O sile spółdzielni zorganizowanych w Związkach pomówimy przy sposobności innym razem.

W sprawie polis Tow. Asekurac. „New-York”.

Znany jest czytelnikom przebieg procesu prowadzonego w Ameryce z towarzystwem „New-York”, które odmawia wypłacenia należności ubezpieczonym w tem towarzystwie obywatelom byłego imperium rosyjskiego. Niezadługo ma się odbyć sprawa w Sądzie Najwyższym amerykańskim, przyczem wszystko przemawia za tem, że wierzyciele tego towarzystwa proces wygrają.

Liczy się z tem także Dyrekcja „New-Yorku” i według danych otrzymanych w Polsce szykuje się do wypłaty przedwojennych polis.

Do bilansu na rok 1927 wstawiona została w pasywach poważna pozycja długu zagranicznego, obejmującego spłacone i oczekujące wypłaty polisy. W sferach dobrze poinformowanych istnieje przekonanie, że jeszcze w roku 1928 posiadacze polis „N.-Y.” zostaną uszczęśliwieni. Dowiadujemy się, że na mocy zawartego kontraktu w Paryżu przeprowadzenie likwidacyjnej wypłaty powierzono zostało Tow. Ubezpiec. „Przyszłość” S. A. w Warszawie.

Znaczenie zniesienia ograniczeń dewizowych.

ex) Obecnie wprowadzono w Polskę po raz pierwszy zupełną wolność dewizową, nieograniczoną żadnymi przepisami reglamentacyjno - restrykcyjnymi, czem w Europie pochłubić się może nieznaczna tylko ilość państw najbogatszych, jak W. Brytania, Holandia, Szwecja i Szwajcaria.

Ograniczenia dewizowe wprowadzone zostały w sierpniu 1920 roku i obowiązywały bez przerwy przez 7 lat, zwalniając swą surowość jedyn. w okresie pomyślnej sytuacji walutowej, t. j. w pierwszych 15 miesiącach po wprowadzeniu złotego. — Obecnie, dzięki pomyślnej sytuacji złotego ograniczenia dewizowe okazały się zbyteczne.

Unifikacja ustawodawstwa pracy w Rumunii.

ex) Rumunia powojenna przypomina pod względem charakteru swego ustawodawstwa Polskę w bardzo znacznym stopniu. Przez przyłączenie obszarów, które należały uprzednio do innych państw (Węgier, Bułgarii i t. d.) znalazła się Rumunia, jak Polska, wobec istnienia szeregu kodeksów prawnych, często z sobą niezgodnych obowiązujących na różnych ograniczonych terenach państwa. Natychmiastowe ich uzgodnienie nie było oczywiście możliwe i praca unifikacyjna prowadzona jest, jak i u nas stopniowymi etapami. — Obecnie, po kilku latach usilnych przygotowań, zabrano się w Rumunii energicznie do unifikacji ustawodawstwa socjalnego. Utworzona została komisja, złożona z przedstawicieli rządu oraz przedstawicieli organizacji zawodowych pracowników i pracodawców, której powierzono ostateczne opracowanie jednolitego rumuńskiego kodeksu pracy. Kodeks ten ma objąć następujące dziedziny: umowy o pracę, regulowanie zatargów, ochronę pracy oraz organizację pracy.

POPRAWA RYNKU PRACY WE FRANCJI.

ex) Niezmiernie ważna dla wychodźstwa polskiego sprawa stanu zatrudnienia we Francji przybrała w ostatnich miesiącach tak pomyślny obrót, że tak aktualna niedawno droga usuwania robotników cudzoziemskich z francuskich warsztatów pracy wydaje się na czas dłuższy zażegnana. W miarę stabilizacji waluty francuskiej życie gospodarcze Francji znowu wzmożniło się, czego najlepszym dowodem jest stopniowe, lecz bardzo znaczne zmniejszanie się liczby bezrobotnych. W końcu marca r. b. wynosiła ona 54.292 osób, w końcu czerwca 33.720, a w końcu września tylko 27.724, co już stanowi zupełnie ułki odsetek ogólnego stanu zatrudnienia.

Wycofanie z obiegu 5-złotowych biletów państwowych.

ex) Zmiana ustroju pieniężnego będzie rozpoczęta od wycofania z obiegu 5-złotowych biletów państwowych, emitowanych w sumie 320 milionów złotych. Część z nich w ilości 140 milionów ulegnie konwersji na 5-złotowe bilety Banku Polskiego, drugie tyle będzie wybite w 5-złotówkach srebrnych, pozostałe zaś 40 milj. zostanie uzupełnione bilonem niklowym.

Przedewszystkiem Bank Polski przystąpi do konwersji biletów państwowych na własne, co potrwa 2 do 3 miesięcy. Jednocześnie mennica państwowa rozpocznie bicie 5-złotówek srebrnych, których w ten sposób zostanie ogółem wybitych 28 milionów sztuk.

Prace te obliczone są na 14 miesięcy.

PODWYŻKA CEN NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

ex) Z dniem 15 października r. b. kopalnie w Kaluszu i w Stebniku wprowadziły dla przyszłego sezonu wiosennego nowe ceny, które dla kaimitu są o 10 proc. a dla soli potasowych o 15 proc. wyższe od dotychczasowych.

W miesiącu październiku wysłano z Kalusza i ze Stebnika 4,345 ton kaimitu, wobec 6,324 ton we wrześniu, soli potasowych zaś wysłano z Kalusza 2,454 ton, wobec 2,962 ton we wrześniu.

Z Kalusza eksportowano kaimit głównie do Anglii.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Przepiękny film egzotyczny
p. t.

„Czarny Raj”

W rolach głównych czująca
Magde Bellamy
i **Edmund Lowe.**

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 15 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 40 gr.

OSZCZĘDNOŚĆ WŚRÓD MŁODZIEŻY WARSZAWY.

ex) Wśród posiadaczy książeczek Kasy Oszczędnościowej w Warszawie pierwsze miejsce zajmuje młodzież szkolna. Stanowi ona 44% ogółu właścicieli książeczek, z sumą około 60.000 zł.

Ruch ten rozwija się wśród młodzieży pomyślnie. W ciągu 2 lat objął on 135 szkół, a liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła do 5.640.

ROZROST POLSKICH KOPALNÍ SKARBOWYCH.

ex) Polskie kopalnie skarbowe na Śląsku podwyższają swój kapitał zakładowy o 4.100.000 franków złotych, wartość których ustalona została ustawą z dnia 26 września 1922 r.

Kapitał zakładowy tych kopalni wynosił dotychczas 12.300.000 zł. Wartość nominalna pojedynczej akcji wynosi 100 zł.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary zł. 8.8825 do 8.8875.
Obroty b. znaczne. W poszukiwaniu spłaty na Berlin i Gdańsk oraz 4 i pół, 5 i 8 procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe. Akcje w zaniedbaniu. (ah)

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 listopada (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 888 — 8,90 — 8,86

Czeki:

Londyn 43.46 1/2

N. York 8.90

Paryż 35.02

Praga 26.41

Szwajcaria 171.92

Wiedeń 125.65

Włochy 48.55 i pół

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 61.50, 61.75

10-proc. pożyczka kolejowa 102.50, 103.50

5-proc. pożyczka konwersyjna 66.50

5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 62.50

8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Krajowego 92.—, 93.—

8-proc. listy B-ku Rolnego 93.—

8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 82.50

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 59.—

8-proc. listy zastawne m. Warszawy 82.25, 81.50

5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 65.—

AKCJE

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 123.—

Bank Polski 154.50, 153.75, 154.50

Kijewski 75.—

Węgiel 114.—, 113.—

Fitzner 9.—, 8.75

Pocisk 3.18

Starachowice 71.—, 69.50

Zyrardów 18.—

Spirytyus 37.50/

Siła i Światło 100.—

Firley 58.50

Lilpop 38.50

Rudzi 56.—

Ursus 13.50, 13.75

Haberbusch 159.—

Zegluga 0.44

W sali Helenowskiej

odbywać się będą

Wielkie Zabawy Taneczne

w każdą sobotę na całą noc, licząc od 9 wieczór, w każde święto i niedziele od 3 do 10 wieczór.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Zgon Stanisława Przybyszewskiego.

Wielki pisarz zmarł w Jaronkach pod Inowrocławiem.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”

Warszawa, 23 listopada.

Wieczorem nadeszła do Warszawy wiadomość, że dziś o godz. 11-ej przed południem zmarł nagle na udar sercowy znakomity pisarz polski, Stanisław Przybyszewski.

Przybyszewski bawił w gościnie w Jaronkach u pp. Znanieckich pod Inowrocławiem, gdzie przygotowywał cykl swoich odczytów o Janie Kasprówiecu.

Zwłoki ś. p. Stanisława Przybyszewskiego zostaną złożone na wieczny spoczynek w Górce pod Inowrocławiem, parafii Łajewu na Kujawach, skąd pochodzi rodzina Przybyszewskich. Termin pogrzebu nie został jeszcze ustalony.

Zgon tego wielkiego powieściopisarza i dramaturga jest bolesnym a niepowetowanym ciosem dla literatury polskiej.

„Precz z blokiem mniejszości narodowych”.

Odezwa obywateli żydów do społeczeństwa żydowskiego.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 23 listopada.

Żydzi łwowski ogłosili odezwę do obywateli żydowskich podpisaną przez reprezentantów kół żydowskich, w której nawołuje się społeczeństwo żydowskie do przeciwdziałania w tworzeniu bloku mniejszości narodowych. W odezwie powołują się podpisani pod nią reprezentanci na to,

że żydzi tworzą element państwowy, a stronnictwa, z którym wchodzi w układy techniczne, należą do elementów antypaństwowych. Podpisani nie liczą na mandaty i zwracają się wreszcie do przywódców żydowskich, by zaprzestali nawoływać do tworzenia bloku. Odezwa ta kończy się wezwaniem: „Precz z blokiem mniejszości narodowych!”

Kpt. Handt wyjechał do Wiednia.

Ma zbadać rewelacje o generale Zagórskim.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 23 listopada.

Wczoraj o godz. 2 min. 25 po poł. kapitan żandarmerji Handt, który wraz z pułkownikiem Piątkowskim prowadził śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego, wyjechał do Wiednia.

Wyjazd kpt. Handta pozostaje w związku ze znaną sensacją „Kurjera Wiedeńskiego”, którego redaktor p. Erdtracht zapewnił, że od osób wiarodgodnych wie, co się stało z gen. Zagórskim.

Przed wyjazdem kpt. Handt zwrócił się do p. Ireny Zagórskiej o podanie mu nazwisk i adresu znajomych, do których p. Zagórski wysłał list, z prośbą o doręczenie go redaktorowi Erdtrachtowi. Jak donosiliśmy, w liście tym p. Zagórski prosiła redakcję „Kurjera Wiedeńskiego” o bliższe szczegóły i nazwiska osób, które miały widzieć gen. Zagórskiego we Francji.

Olbrzymie śnieżyce w środkowych Niemczech.

Pociągi zagrzebane wśród śniegu.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 23 listopada.

W dniu wczorajszym środkowe Niemcy nawiedzone zostały wielkimi śnieżycami przy silnych mrozach. Zasy, które się utworzyły na liniach kolejowych spowodowały liczne opóźnienia pociągów.

W dyrekcjach kolejowych Magdeburg, Drezno, Lipsk, Szczecin, Halle śnieżyca spowodowała szkody w komunikacji kolejowej. Na wyspie Rugii pociągi uwięzły w zaspach śnieżnych i dopiero dziś rano rozpoczęto ich odkopywanie. Śnieżyce szaleją nadal.

Nowy rząd Belgji pod przew. Jasparsa

Hymans ministrem spraw zagranicznych.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Bruksela, 23 listopada.

Król przyjął na specjalnej audjencji Jasparsa, który mu przedłożył rezultat swoich zabiegów co do utworzenia nowego rządu. Król belgijski przyjął proponowaną przez Jasparsa listę nowego gabinetu. — Skład nowego gabinetu belgijskiego jest następujący:

Jaspars — premier i kolonje, Hymans, liberal — sprawy zagraniczne, Van Overbergh, demokrat katolicki — sprawy wewnętrzne, Houfar, demokrat katolicki — finanse, Nauthier, liberal — sztuka i kultura (weszły w skład gabinetu minister spraw wewnętrznych), Janson, liberal — koleje

i komunikacja, dawniejszy gubernator, De Brockeville — minister wojskowy i polityki konserwatywno-liberalnej i obejmuje on ugrupowanie młodego i zbliżonych do niego.

W kołach, zbliżonych do ministra spraw zagranicznych, twierdzą, że Hymans jest podobną do poprzedniego ministra, który nastąpił, gdyby Brabant a Poincaré zajął jego miejsce.

Patryjotyczne koła belgijskie wają się po nowym rządzie, że on obrone kraju i utrzyma dotychczas służby wojskowej.

Pierwszy wyrok kary śmierci na G. Śląsku.

Skazanie mordercy swego dziecka w Katowicach.

Agencja Wschodnia.

Katowice, 23 listopada.

W dniu wczorajszym przed tutejszą Izba karną przy udziale sędziów ławniczych zapadł pierwszy raz na Śląsku wyrok, skazujący oskarżonego na karę śmierci.

Mianowicie niejakiego Ericha Węgra z Bielszowic, za zamordowanie swego naturalnego dziecka oraz za usiłowanie morderstwa na osobie matki jego, skazano na śmierć przez powieszenie.

Skazany ma siedem dni czasu do wniesienia skargi do warszawskiego Sądu Najwyższego o rewizję sprawy.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Tajemnicze samobójstwo przy ul. Narutowicza.

Śmiertelny skok z 4-go piętra na bruk ulicy.

Wczoraj wieczorem, o godzinie 11-ej nieliczni przechodnie na ulicy Narutowicza byli świadkami strasznego samobójstwa:

Z okna klatki schodowej 4-go piętra, domu Nr. 47 przy tejże ulicy, wyskoczył na bruk ulicy 30-letni Franciszek Kubiak, zamieszkały przy ulicy Waryńskiego 9.

Kubiak skacząc z wysokości tej na bruk, wydał tajemniczy okrzyk: „Umieram za was!”

W chwili upadku chodnikiem obok wskazanego wyżej domu, przechodziła pewna kobieta, która uniknęła szczęśli-

wie wypadku, ponieważ samobójca tuż u jej stóp.

Do samobójcy natychmiast przyjeżdżało pogotowie ratunkowe, lekarz stwierdził u Kubiaka utratę przytomności i śmierć.

Pogotowie przewiozło Kubiaka do szpitala im. Poznańskich.

W drodze denat nie odzyskał przytomności i zmarł.

Przyczyna samobójstwa nie została wyjaśniona. Dochodzenie w toku.

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH.

Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 1 grudnia 1927 r. o godz. 8.30 wieczorem

8-my Abonamentowy KONCERT MISTRZOWSKI ERIKA

MORINI

Genjalna skrzypkarka.

Przy fortepianie: NIKOLAS SCHWALB

PROGRAM:

BEETHOVEN — Sonata wiosenna

GLAZUNOW — Koncert skrzypcowy

HAENDEL — Largo

BEETHOVEN — Rondino

TARTINI — Wariacje na temat Corelli

PAGANINI — Fantazja Mojżesza

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-ej oraz

od g. 4-ej do 7-ej wiecz.

Zarząd Spółki Akcyjnej

pod firmą:

„Spółka Akcyjna Przemysłu Włókienniczego J. Smarzyński, F. Miłobędzki i J. Malewski”

niniejszym podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, że w myśl uchwały zapadłej na Walnem Zgromadzeniu Spółki w dniu 26 października b. r. dotychczasowe akcje merkowe będą przestemplowane na akcje złotowe w ten sposób, że każde 50 akcji o nominalnej wartości Mk. 500.— każda uprawniająca do otrzymania jednej akcji w walucie złotowej o nominalnej wartości zł. 75.—

Zamiana akcji odbywać się będzie począwszy od dnia 1 grudnia 1927 w siedzibie Spółki w Łodzi, przy ul. Nowo-Senatorskiej Nr. 7 w godzinach od 9—1 przed południem.

GABINET

Lek. Dentus. TONDOWSKA

51 Główna 51 LECZENIE plombowanie zębów.

ZĘBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i plat. nowe. Mostki złote. Spłaty częściowe.

Dr. med.

Niewiażski

Ślenkiewicza 34. Tel. 59-40.

Choroby skórne i weneryczne. i moczopiętowa. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 5 do 9 popołudniu.

Doktor

H. Wołkowyski

Zachodnia 57. (Ceglana 19)

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1—2 i 4—8

w niedz. i święta 11—1 Dla pań od 4—5

Wszystkie osoby przekonano się

że eleganckie a zarazem trwałe OBUWIE własnej wytwórni (gwarantowanej dobroci) można nabyć tylko w firmie

„POLANIN” (wł. Kwiatkowski) Łódź, Główna 52 róg Kilińskiego. Obuwie dla wszystkich sfer!!!

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „o regulowaniu cen przetworów chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i bielizny przez wyznaczenie cen” (Dz. U. R. P. N. 18 poz. 11) na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 1) oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku niniejszym podaję do wiadomości mieszkańców m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi N. 1170 z dnia 22-go listopada 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne.

mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

przowina	Zł. 3.00	16 szynka sur. wędz.	4.10
przowina bez dokł.	3.80	17 „ bez kości	4.60
ba i baleron	3.80	18 baleron gotowany	6.50
ma	4.00	19 „ surowy	5.20
o	4.00	20 boczek sur. wędz.	4.60
eson	4.00	21 „ gotowany	4.80
asa krajana	4.00	22 sznalec	4.60
serdelowa	4.00	23 siekane	do umowy
stetowa	4.60	24 poledwica sur. wędz.	6.90
elki	5.00	25 słonina paprykowana	5.20
arjana	2.50	26 kielbasa surowa	do umowy
na	2.50	27 rolada	4.80
anka	1.50	28 kielbasa sucha	6.00
kowska	4.80	29 salami	8.60
ka gotowana	6.50	30 parówki	6.00

mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg. w hurcie: w detalu:

wołowa normalna I gat.	Zł. 2.66	1 wołowa norm. I gat.	Zł. 3.00
wołowa normalna II gat.	2.18	2 „ II „	2.50
koszerna I	3.32	3 „ koszerna I	4.00
koszerna II	2.70	4 „ II „	3.23
wołowa normalna	2.77	5 baranina normalna	3.18
koszerna	3.23	6 „ koszerna	3.87
wołowa normalna	2.94	7 cielęcina normalna	3.40
koszerna	2.94	8 „ koszerna	3.53
		9 wołowa norm. I gat. bez kości	3.50
		10 wołowa normal. II gat.	2.85
		11 poledwica wołowa	4.20

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują w terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobieżne cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. N. 91 z 1926 poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — aresztem do 6-ciu tygodni, lub grzywną do 10,000.— złotych, o ile dany czyn nie ulega wszem ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 23 listopada 1927 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(--) W. Groszkowski.



„FRANCKA” Pizymieszka do kawy w pudełkach niezrównana w dobroci smaku i aromacie!

Dr. med. J. Weinberg choroby wewnętrzne Spec. płuc i serca Naświetl. lampą kwarcową od 3 | 5 Cegielniana 47 Tel. 26-20.

Dr. Dutkiewicz Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 68. przyjmuje od 9-11 5-7 po południu

LIKWIDACJA

naszego przedsiębiorstwa 160 Piotrkowska

Od nowego roku obejmujemy pod własnym bezpośrednim zarządem nasz dom towarowy w Grudziądzu. To jest powód dla którego po 18 letniej owocnej działalności żegnamy wierną stałą klientelę.

Sprzedż Zamknięcia

zostanie w bardzo krótkim czasie w zupełność przeprowadzona: ostatnie nowości — ostatnie wykończenia w konfekcji damskiej i męskiej będą na równi z dawnymi wyrobami sprzedawane częściowo DO 50 proc. TANIEJ

Bielizna, kołdry, bielizna pościelowa i stołowa, wyroby pończosznice, trykotaż i t. p.

Wielki wybór resztek wełnianych, bawełnianych oraz materiałów płóciennych.

Prosimy obejrzeć nasze wystawy — przekonajcie się osobiście —

H. Szmechel i Synowie Sp. Akc. Piotrkowska 160.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE! Szwajcarskie gorzkie ziola (z marką „Kogut” są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym i łagodnym środkiem przeczyszczającym ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” pobudzają apetyt. — Sprzedają apteki po Zł. 1.50 za pudełko. Skład główny: Apteka A. Gąschołko w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pud. po otrzymaniu Zł. 4.50 gr. (z przesyłką).

Instytut jęz. nowożytych i łaciny **A. Kretschmerowej i A. Libichówny,** przy ul. Wólczńskiej 123 Rozpoczyna nową początkową grupę jęz. angielskiego i Kurs literatury polskiej (kurs maturalny). Grupy wszystkich jęz. czynne. Zapisy codzien od 6 do 8 wiecz.

Bandaż „ELASTA” opatentowany przez St. Lewińskiego. — Żyłki, gruczoły, zapalenie stawów, leczy skutecznie „Bandaż Elastyczny” przyspiesza w krótkim czasie każdą nieuleczalną opuchniętą i otęszoną nogę do normalnego stanu. Otrzymuje wielokrotne podziękowania. Dostać go można u **St. Lewińskiego** Łódź, ul. Nawrot Nr. 28-a.

Skład mój **FUTER** przeniesiony z ul. Nowomiejskiej 27 na ul. Nowomiejską Nr. 5 (sklep frontowy) Tel. 46-08. **J. OPATOWSKI.**

Garnitur lokomobilowy w kompletnie dobrym stanie, młocharnia Kowalik 33 cale, lokomobila Marschala 6 kon. do sprzedania. LĘCZYCA, ul. Pożnańska 28 W. OTTOMANSKI. **Zakopane Pensjonat „Błękitna”** D-rowskiej WANDY SKURCZYŃSKIEJ położony wśród lasu świerkowego. Cały rok otwarty. Ceny przystępne.

Na raty **Zawiadomienie.** Na raty

MAGAZYN MEBLI WŁ. ROMISZOWSKIEGO Piotrkowska 116, I piętro front telef. 21-61

sprzedaje do 15 grudnia r. b. po cenach bardzo niskich: stołowe, sypialki, gabinet, salony, meble klubowe, meble biurowe, meble gęte, kuchnie, otomany, leżanki, łóżka metalowe, dywany oraz wielki wybór pojedynczych mebli.

Na raty Zwiędanie magazynu nie obowiązuje do kapna. Na raty

Mamy do sprzedania 800--1000 sztuk **skór skopowych solonych** z tutejszej rzeźni i prosimy interesantów o zgłoszenia. **Rzeźnicka Składnica Skór, Spółdzielnia z ogr. odp. POZNAŃ, Rzeźnia Miejska. Tel. 3856.**

Uwagze właścicieli domów!!! Inteligentna osoba, znająca się na gospodarstwie i kuchni poszukuje posady gospodni. — Adres: Sienkiewicza 32, m. 10, I-sze piętro, front. 8995 **D. SZTANGE, Piotrkowska 83, Tel. 32-16.**

10 par **Wielka Wyprzedaż Gwiazdkowa** 2500 par **2500 par OBUWIA** damskiego i męskiego NAJNOWSZYCH FASONÓW w cenie od 35 do 55 zł. **TELZNER, WEBER i S-ka** PIOTRKOWSKA 141.

10 par **UWAGA:** Z powodu likwidacji działów bielizny i firanek polecamy po cenach najniższych: Bieliznę damską, Firanki, Kapy, Kołdry i t. p. 2500 par

Do Rejestru Spółdzielni pod nr. 320 następująca Spółdzielnia zarejestrowana dnia 1 października 1927 r.

Spółdzielnia Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowo-Zapomogowa przy Kole 31 Łódźskim Z. U. K. (Związku Urzędników Kolejowych) Siedziba spółdzielni, Łódź, Piotrkowska 108 Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni do wykończenia zadeklarowanych udziałów. Celem spółdzielni jest pomocniczo członkom stwarzającym w sferach oszczędności, ułatwianiu im prowadzenia gospodarczych obrotów i ulepszeniu, jak również kupno inwentarza zapomogą udzielania pożyczek, podejmowania się pośrednictwa w obrotach gospodarczych swoich członków, wydawania zapomóg członkom przy zwolnieniu ich z kolei, udzielanie doraźnej pomocy pieniężnej rodzinie na wypadek śmierci uczestnika kasy i uczestnikowi na wypadek śmierci członków rodziny. Udział wynosi 25 zł. płatny jednorazowo lub w 5 ratach miesięcznych. Zarząd stanowią: Marjan Druchnowski, Stanisław Kolaszki i Józef Miller. Czas trwania spółdzielni nieograniczony, wszystkie ogłoszenia spółdzielni winny być umieszczone w czasopiśmie „Kurier Łódzki”, rok obrachunkowy zgodny z kalendarzowym, zarząd składa się z 3 członków oraz 3 zastępców. Wszelkie zobowiązania pieniężne, zaciągane w imieniu Kasy powinny być podpisywane przez 2-eh członków zarządu. To samo dotyczy wszelkich pokwitowań i listów; likwidacja zgodnie z Ustawą o Spółdzielniach.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w ŁÓDZI

Poszukiwany maszynista z dobreni świadectwami dla maszyny parowej o 1000 H. P. Oferty składać w admin. „Kury. Ł.” pod lit. „Z. 1475”.

Do kompletu freblowskiego (zabawowego) przyjmie jeszcze kilkoro dzieci w godz. 10.30-1-ej z Gundlachów Joanna LIPKA ul. Sienkiewicza 102 m. 5.

Biuralistka obeznana z prowadzeniem ksiąg handl. z ładnym charakterem pisma, umiejąca pisać na maszynie oraz znająca dokładnie polski i niemiecki język potrzebna ewent. od zaraz do biura dużego tartaku na Pomorzu (blisko Gdyni). Zgłoszenia wraz z życiorysem, świadectwami i wymaganiami oraz fotografią skierować do adm. „Kurjera Łódzkiego” pod „Silva”

Odmrożenie. Maść (soko gutkiem) „Mrozol” leczy goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i skle dy apt.

VERMOUTH



Dom-co Bellardi & Co. Torino

PROSZEK KOGUTEK DLA DOBROSLYCH BÓL GŁOWY

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski

Chcę jaknajprędzej

zakończyć z likwidacją interesu przy ul. Piotrkowskiej 100 sprzedaje wszelkie towary do ostatniej sztuki po cenach do 50% taniej. Korzystajcie z okazji przy zakupach gwiazdkowych. Juljusz Rozner, Piotrkowska 100.

Miód pszczołny czysty bez domieszek pod gwarancją z własnej największej galicyjskiej pasieki w naczyniach 5 kg. 15.50 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 55 zł. wraz z opłatą pocztową wysyła Eugeniusz Bieliński w Zbarażu.

Lekarz-Dentysta **Jakób Karmazyn** ul. Południowa 2 POWRÓCIŁ. Specjalność białe sztuczne zęby bez podniebienia. Przy wprawianiu sztucznych zębów, usuwanie chorych korzeni BEZPŁATNIE.

Mężczyźni olerpiący na niemoc płciową, otrzymają spowrotem kosztów przeszły w wysokości 1 zł. (ewent. zniżkami pocztowymi) bezpłatnie moją księgę o mym sensacyjnym wynalazku „Heureka”. Adres „Patent 30, Cuj. Kolozarz (Rumunja) Postfach 1 8626

Ogłoszenie XI Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi na zasadzie art. 1027 i 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego, tudzież § 33 i 37 instr. o przymus. ściganiu państw. pod. i opłat skarb. podaje do publicznej wiadomości, że z powodu niedostępnego w dniu 31/X-1927 r. do skutku licytacji ruchomości — należących do firmy

B. Wachsa w Łodzi, ul. Juliusza 31, a składających się z chustek wełnianych, kocy i urządzeń biurowych, oszacowanych na sumę zł. 50181, wyznacza się ponowny termin licytacji na dzień 30/XI-1927 r. o godz. 10 rano. — Licytacja rozpocznie się po południu cen oszacowania.

Dr. Rózaner powrócił. Choroby skórne, weneryczne, moczo-płciowe. Leczenie sztucznem słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. SOMMER ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16 chor. skórne weneryczne, dróg mocz. i kobiece. Od 9-12 i 6-8 i dla pań od 5-5 w niedz. i święta od 10-13. w.

Dr. Heller Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10 r. 1-2 i 4-8. Panie od 4-5. Dla nieżamężnych. ceny lecznic. przeprowadz. się na ul. Nawrot 2.

Dr. P. BRAUN Południowa 23 Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych i moczo-płciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz.

Dr. med. PRYBULSKI powrócił choroby skórne włosów weneryczne i moczo-płciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia) Zawadzka nr. 1. Potrzebna zupełnie zdrowa panie do szycia i uczenia. Piotrkowska 154, m. 18, od 11 do 3. 9039

OGI OSZTANIA DROBNE. po 10 groszy za wyraz. Dla doskonalących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Handla i wyczerpanie Kieckie muzyki na skrzypkach, mandolinie i gitarze — Oplata 23, m. 24, III p. **Muzyki gruntowne** nie udzielają na skrzypkach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom metodą skróconą — Instrumenty i nuty na miejscu Piotrkowska 87 m. 8

Dr. Cecylja Fokszajska Ginnastyka lecznicza, oddechowa i masaż. Lampa kwarcowa Solux. Kapiele świeżone. Piotrkowska 101 telefon 30-76. godz. prz. 11.30-1 i od 4-6.

DR. MED. Pikielny Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4-7 NAWROT Nr. 8. Telef. 19-90.

DR. MED. EKKERT Killińskiego 143 przy Głównej choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12-1 od godz. 5 1/2-8.

Dr. med. W. ŁAGONOWSKI Chor. skórne weneryczne i moczo-płciowe. Gdańska 42. Przyjmuje od 9 do 10.30 r. od 1-2.45 p. p. i od 8-9 w

Dr. med. ZYGMUNT DATYNER Urolog choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 5-8. Płanowa 11 dawniej Olgidska. tel. 43-95

Dr. med. RAPEPORT ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10, choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i 4-8.

Dr. med. H. SZUMACHER choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 6 do 8-jej po poł., w niedzielę i święta od 11 do 1-jej. Tel. 43-62 6-go Sierpnia 1.

potrzebny chłopak do konia, ul. Pańska 11 9042 **Kwisiorzy** — potrzebni — bardzo dobre warunki. — Władomość Zarząd Targów Gwiazdkowych, Al. Kościuski 73, od 10-1 po poł. 5684 **Potrzebna hafciarzka** do haftów wojskowych Cegielniana 45, m. 7. 9019

Poszukiwane Inteligentna osoba znająca gospodarstwo i sycie poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd może być do samotnego lub wdowca, ew. zając się dziećmi. Zgłoszenia Sienkiewicza 32, m. 1 **Buchalter**, były student Kijowskiego Handlowego Instytutu, 10-letnia praktyka, dokładna znajomość, bankowości — buchalterii fabrycznej, i handlowo - przemysłowej, poszukuje odpowiedniej posady. Poważne referencje i świadectwa pracy dotychczasowej. — Oferty składać: Klesze — Zakłady Przemysłowe „Etyl” Czarnowska Nr. 15, Tamas Leon 5652

poszukuje natchmiast posady w składzie lub w aptece, znam hurt detal i pracę apieczną. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Łódzkiego” pod „S. A.” **Paniatka uczniwa**, Polka znająca zakres 6-ciu kl. gimnazjum wstąpić na praktykę do apteki lub składu aptecznego w Łodzi lub na wyjazd. Pierwszy miesiąc a może i dłużej bezpłatnie. Wymagania skromne. — Władomość: Pomorska 31, sklep spożywczo-dystrybucyjny p. Michalowicz. 9017

Kokole i mieszkania pokoju nieameblowanego przy rodzinie nie poszukuje. — Oferty pod „B. Z” do adm. „Kuriera Łódzkiego” 8020 **Pokój umeblowany** z niekropującym wejściem do wynajęcia, Zapłata wyznaczona za pół roku zgóry. — Przejazd 14 II p. front. 9012 **Pokój elsgancko** umeblowany słoneczny, od zaraz do wynajęcia. Władomość ul. Sienkiewicza 71 m. 28 I p. 8947

Pracownia haftów maszynowych ręcznych oraz rysu te wory po cenach konkurencyjnych — Thommè Nawrot 2 Tamta potrzebna ucznia **Wtóry męskie**, damskie, obuwie, skarpetki, parasolki Leon Rubaszk. Kl. Łódzkiego 44. 4892 **Wynajęcie** do Warszawy zbyteczny, załatwiony słońca w sądach — ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo - przemysłowych. — Parceleacja, sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. — Windykacja wekeli, należności. Spółdzielnia „Stoletny Dom Złocist” Warszawa, Nowy Świat 42 5646

Wynajęcie do Warszawy zbyteczny, załatwiony słońca w sądach — ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo - przemysłowych. — Parceleacja, sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. — Windykacja wekeli, należności. Spółdzielnia „Stoletny Dom Złocist” Warszawa, Nowy Świat 42 5646

Wynajęcie do Warszawy zbyteczny, załatwiony słońca w sądach — ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo - przemysłowych. — Parceleacja, sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. — Windykacja wekeli, należności. Spółdzielnia „Stoletny Dom Złocist” Warszawa, Nowy Świat 42 5646

Wynajęcie do Warszawy zbyteczny, załatwiony słońca w sądach — ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo - przemysłowych. — Parceleacja, sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. — Windykacja wekeli, należności. Spółdzielnia „Stoletny Dom Złocist” Warszawa, Nowy Świat 42 5646

Wynajęcie do Warszawy zbyteczny, załatwiony słońca w sądach — ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo - przemysłowych. — Parceleacja, sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. — Windykacja wekeli, należności. Spółdzielnia „Stoletny Dom Złocist” Warszawa, Nowy Świat 42 5646

Wynajęcie do Warszawy zbyteczny, załatwiony słońca w sądach — ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo - przemysłowych. — Parceleacja, sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. — Windykacja wekeli, należności. Spółdzielnia „Stoletny Dom Złocist” Warszawa, Nowy Świat 42 5646

Wynajęcie do Warszawy zbyteczny, załatwiony słońca w sądach — ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo - przemysłowych. — Parceleacja, sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. — Windykacja wekeli, należności. Spółdzielnia „Stoletny Dom Złocist” Warszawa, Nowy Świat 42 5646

Wynajęcie do Warszawy zbyteczny, załatwiony słońca w sądach — ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo - przemysłowych. — Parceleacja, sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. — Windykacja wekeli, należności. Spółdzielnia „Stoletny Dom Złocist” Warszawa, Nowy Świat 42 5646



Zrozumiała. Urzędnik widowski: — Ach, przecież balet pani! Jest niemal zupełnie nagi. Uważam to za wprost niebezpieczne. Kapłanka Terpsychory: — Ma pan słuszność, od jutra każę w teatrze napaść.